

**Pół miliona ton węgla
ponad tegoroczny plan**

Konińscy górnicy przed „Barburką“

W związku ze zbliżającą się „Barburką“, w kopalni „Koniń“ odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor przedsiębiorstwa mgr inż. Zdzisław Zajac poinformował dziennikarzy o rozwoju kopalnictwa odkrywkowego w rejonie Koniń.

Konińscy górnicy postanowili zameldować o wykonaniu rocznego planu wydobywania węgla — w przeddzień „Barburki“. Do końca bieżącego roku wydobydą oni dodatkowo ponad pół miliona ton węgla. W najbliższych dwóch latach poziom wydobywania węgla w Zagłębiu Konińskim wzrośnie o półtora miliona ton, osiągając w końcu 5-letni 5.600.000 ton węgla rocznie.

W budowie znajduje się obecnie kopalnia „Kazimierz“ a w 1964 r. rozpoczyna się prace przy wznoszeniu „Józefina“ — największej odkrywkowej rejonu. W oparciu o konińskie brunatne paliwo pracuje pobliska elektrownia, a za 3 lata ruszy potężna siłownia „Pątnów“ o mocy 120 MW.

Niestety — w ślad za dynamicznym rozwojem przemysłowym nie postępują równie szybko naprzód inwestycje towarzyszące. Odnosi się to szczególnie do spraw komunikacji i handlu. O zagadnieniach tych mówił szeroko na konferencji sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, Stanisław Silwonik. (zet)

Wywiad Waltera Ulbrichta dla UPI

Przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, udzielił w czwartek wywiadu amerykańskiej Agencji Prasowej United Press International, która zwróciła się do niego z prośbą o wypowiedź w związku z zabójstwem prezydenta USA, Johna F. Kennedy'ego. (PAP)

Interesująca narada w Koninie

Cel: umocnienie praworządności

W Koninie odbyła się wczoraj niezmiernie interesująca narada, poświęcona omówieniu problemów związanych z umacnianiem socjalistycznej praworządności.

Udział w tym zebraniu brali aktywiści społeczni (sekretarze organizacji partyjnych, przewodniczący rad zakładowych itp.) z przedsiębiorstw i zakładów w Turku, Kole i Koninie, a nadto przedstawiciele organów ścigania, prokuratury i sądownictwa.

Podczas obrad poruszono szereg zagadnień, począwszy od przestępstw kryminalnych i wypadków drogowych, a skończywszy na łamaniu ustawodawstwa pracy i przestrzeganiu zasad KPA. Szczególnie wiele uwagi poświęcono jednak problemowi walki z przestępczością o charakterze chuligańskim oraz nadużyciom gospodarczym i marnotrawstwu.

Malwersacje — jak zgodnie podkreślano wielu dyskutantów — niejednokrotnie mają źródło w lekceważeniu kardynalnych zasad zabezpieczania społecznego mienia. Łatwy dostęp do materiałów i narzędzi często stanowi więc

Radzieccy kosmonauci u prezydenta Sukarno

Prezydent Indonezji, Sukarno przyjął w środę kosmonautów radzieckich W. Nikolajewa-Tierieszkowa, A. Nikolajewa i W. Bykowskiego z małżonkami.

W rozmowie z radzieckimi bohaterami Kosmosu prezydent oświadczył, że Tierieszkowej i Bykowskemu przyznane zostały order „Gwiazdy Republiki Indonezji“ drugiego stopnia. Nikolajew otrzymał już to wysokie odznaczenie podczas pierwszej wizyty w Indonezji. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 30. XI. 1963 Nr 285 (6164)

Węzłowe problemy gospodarcze głównym tematem obrad XIV Plenum KC PZPR

W piątek o godzinie 10 rozpoczęło obrady XIV Plenum KC PZPR.

W obradach, poświęconych węzłowym problemom planu gospodarczego na rok 1964, obok członków KC PZPR uczestniczą zaproszeni goście: wybitni działacze gospodarczy, kierownicy resortów, dy-

rektorzy szeregu związków i zakładów przemysłowych.

Obrady Plenum otworzył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, następnie referat wprowadzający wygłosił członek Biura Politycznego KC — Stefan Jędrzejowski.

Na porządku obrad znajdują się również sprawy organizacyjne.

W dyskusji na XIV Plenum KC PZPR, jaka rozwinęła się nad referatem Biura Politycznego, pierwsi głos zabrali: Jerzy Albrecht, Jan Ptasieński i Józef Machno.

W dalszym ciągu dyskusji do przerwy obiadowej przemawiali: Julian Tokarski, Tadeusz Gede i Bronisław Ciula.

Po przerwie obiadowej w dyskusji XIV Plenum KC PZPR zabrał głos Mieczysław Lesz.

W dalszym ciągu dyskusji

„Rady“ Walkera dla Ameryki

Ultranacjonalistyczny i ultra-reakcyjny tygodnik monachijski „Deutsche National-Zeitung und Soldaten-Zeitung“ przeprowadził wywiad prasowy na temat zabójstwa Prezydenta Kennedy'ego z jego zagorzałym wrogiem, jednym z czołowych przywódców amerykańskiej reakcji, generałem Edwinem Walkerem.

Walker oświadczył ni mniej, ni więcej: „Śmierć Kennedy'ego nie przyszła niespodzianie, jak to się teraz przedstawia. Należało się dość materiału zapalnego“.

Generał, który usunięty został przez Kennedy'ego ze stanowiska dowódcy dywizji amerykańskiej stacjonującej w Augsburgu w NRR, za prowadzenie wśród swych żołnierzy propagandy faszystowskiej i później był manifestacyjnie witany przez rasistów w swym rodzinnym mieście — właśnie w Dallas, radzi nowemu prezydentowi, by „wyciągnąć nauki z błędów, prowadzić mocniejszą politykę“ i domagać się tego również od całego świata zachodniego.

Walker zapowiada „doniosłe zmiany“, które — jego zdaniem — powinny obecnie nastąpić w polityce amerykańskiej. „Wszystko, czego potrzebujemy, to wewnętrzna sanacja, zdanie się na własne siły i wystąpienie z ONZ! Walker ostro zaatakował Organizację Narodów Zjednoczonych, oświadcza, że zajmuje się ona kłamliwą propagandą“.

Fakt przeprowadzenia wywiadu przez „Soldaten-Zeitung“ właśnie z Walkerem i danie mu na tutejszym gruncie platformy do zdemonstrowania faszystowskiej postawy, został ostro skrytykowany przez biuletyn socjaldemokratów „SPD - Presse-Dienst“, który określa całe to przedsięwzięcie, jako wręcz kontynuację hitlerowskiego „Sturmeru“. (PAP)

Cukrownie pracują na pełnych obrotach

Cukrownie przerobiły dotychczas więcej niż połowę buraków z tegorocznych zbiorów. Dostawy surowca w niektórych rejonach kraju dobiegają końca. Szacuje się, że najdalej do 10 grudnia br. plantatorzy zakończą dostawy pozostałych buraków. Kampania jak dotychczas przebiega planowo, a cukrownie osiągają maksymalny przerób surowca na dobę. Cukrownie podpisały dotychczas umowy z plantatorami na dostawy buraków z arealu ponad 230 tys. ha. Na przebieg kontraktacji mają znaczny wpływ dogodniejsze dla rolników warunki, które będą obowiązywały od przyszłego roku. (PAP)

Apel Pablo Nerudy

„W Ekwadorze setki uwięzionych trzymanych jest w kazamatach bez pomocy lekarskiej, bez sądu i śledztwa: uniwersytety zostały zamknięte, a władze ingerują w ich sprawy, wykładowców zwalniali się i przesładuje“ — stwierdza znany poeta chilijski Pablo Neruda w apelu o publikowanym w czwartek do narodów Ameryki Łacińskiej. PAP

Podstawowe zagadnienia naszej epoki

Sesja Światowej Rady Pokoju rozpoczęła pracę w komisjach

W piątek uczestnicy sesji Światowej Rady Pokoju, która rozpoczęła się przedwczoraj w Warszawie, obradowali w komisjach.

Jedną z komisji zajmuje się problemami powszechnego rozbrojenia oraz jego skutkami politycznymi i ekonomicznymi, obrady innej poświęcone są omówieniu problemów gospodarczych, naukowej i kulturalnej współpracy międzynarodowej. Przystąpiła również do pracy komisja, poświęcona zagadnieniom walki

o niepodległość i pełną suwerenność wszystkich narodów oraz walki z pozostałościami neokolonializmu i in.

Obrady sesji ŚPR trwają.

Powrót polskiej delegacji z Waszyngtonu

Dziś w godzinach południowych powrócili ze Stanów Zjednoczonych zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kulczyński i wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych prezydenta Johna Kennedy'ego. (PAP)

Nowi członkowie spółdzielczości

Dla uczczenia 46 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy spółdzielczości powiatu ostrzeszowskiego przystąpili do realizacji hasła „Każdy pracownik zjedna nowego członka do spółdzielni“. Zobowiązanie to zostało już wykonane (pierwsze miejsce w województwie). Zwerbowano dodatkowo 296 osób, czyli od początku roku wstąpiło 448 nowych członków. Najlepszy wynik w akcji pozyskania nowych członków ma Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Kuźnicy Grabowskiej.

Ostrzeszowskie gminne spółdzielnie mają coraz lepsze wyniki w działalności handlowej, jak i w prowadzeniu dodatkowych inwestycji, np. Gmina Spółdzielnia w Kraszewicach, która w najbliższym czasie odda do użytku Węjski Dom Towarowy (pierwszy w powiecie ostrzeszowskim). (hp)

Oświadczenie premiera Home'a

W drodze powrotnej z Waszyngtonu premier Wielkiej Brytanii Douglas-Home zatrzymał się na krótko w Manchesterze. W rozmowie z dziennikarzami na lotnisku premier oświadczył, że obecnie Wschód i Zachód powinny uczynić wszystko, ażeby rozszerzyć układ o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych i zawrzeć porozumienia dotyczące nowych dziedzin. Wierze, że prezydent Johnson zgadza się z nami w tej kwestii — dodał premier.

Home zaznaczył, że w Waszyngtonie wziął udział „w bardzo pożytecznych rozmowach, z wicepremierem Mikojanem, premierem Kanady Pearsonem oraz kanclerzem Erhardem“.

Anglia — zdaniem premiera — może odegrać pozytywną rolę w dążeniach do osłabienia napięcia międzynarodowego. (PAP)

Podziękowanie Konsulatu USA

W imieniu narodu i rządu Stanów Zjednoczonych oraz pani Kennedy — chciałbym wyrazić głębokie podziękowanie za niezliczone wyrazy współczucia i współubolewania, które zostały przekazane przez liczne organizacje państwowe i inne oraz przez społeczeństwo polskie po śmierci prezydenta Kennedy'ego do Konsulatu Amerykańskiego w Poznaniu.

Jestem szczególnie wzruszony wieloma listami i telegramami które otrzymał, jak również wielką rzeszą osób, które złożyły kwiaty i swoje podpisy w księgach kondolencyjnej w Konsulacie Amerykańskim.

Za te wszystkie wyrazy pocieszenia i współczucia w tych ciężkich chwilach składam z głębi serca płynące podziękowanie.

JOSEPH R. JACYNO
konsul amerykański

głos zabrali: Zygmunt Ostrowski, Aleksander Burski, Czesław Przewoźnik i Eugeniusz Szyr.

Obrady trwają. (PAP)



Projekt ustawy o ustroju adwokatury

28 bm. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja prasowa, na której minister Marian Rybicki zapoznał dziennikarzy z podstawowymi zasadami rządowego projektu ustawy o ustroju adwokatury. Projekt ten został w ostatnich dniach skierowany do Łaski Marszałkowskiej.

Wprowadza on zmiany w sposobie wykonywania zawodu adwokata, w organizacji pracy zespołów adwokackich, znacznie rozszerza rolę i uprawnienia samorządu adwokackiego. Zmiany te powinny przyczynić się do bardziej prawidłowego działania adwokatury, będącej ważnym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości.

Jeżeli chodzi o pracę zespołów — projekt, stojąc na stanowisku pełnej swobody indywidualnego wyboru adwokata — chodzi tu o doniosły czynnik osobistego zaufania klienta do swego obrońcy lub pełnomocnika — zmierza do uwolnienia adwokata od bezpośredniej zależności finansowej od klienta. Należność za pomoc prawną będzie wpłacana na rzecz zespołu, a pobieranie przez adwokata jakichkolwiek sum poza kasą zespołu, będzie surowo karane dyscyplinarnie. Jedynie część dochodu zespołu, do określonej wysokości, będzie dzielona między jego członków w równych częściach. Natomiast resztę przeznaczy się do podziału między członków zespołu proporcjonalnie do wysokości

wpływów wypracowanych przez każdego z nich.

Projekt wprowadza dla adwokatów — członków zespołów uprawnienia w zakresie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych, których byli oni dotychczas pozbawieni.

Wobec zwiększających się potrzeb gospodarki społecznej w zakresie obsługi prawnej — w ramach adwokatury następuje podział na adwokatów praktykujących w zespołach na rzecz osób prywatnych, i adwokatów — radców prawnych zatrudnionych w instytucjach państwowych i spółdzielczych. Obecnie wielu adwokatów łączy praktykę na rzecz osób prywatnych z prowadzeniem radcostw, co często nie sprzyja prawidłowej obsłudze prawnej i ochronie interesów jednostek społecznych. Zarówno projekt, jak i wcześniejsza uchwała Rady Ministrów z 1961 roku, zobowiązują adwokatów do dokonania w tym zakresie wyboru. Od 1 stycznia 1964 roku nie będzie można łączyć pracy w zespole adwokackim i na stanowisku radcy prawnego.

Przewiduje się również trzecią formę pracy w adwokaturze, którą mają być społeczne biura pomocy prawnej, tworzone przy radach narodowych, związkach zawodowych i innych organizacjach społecznych. Zadaniem ich będzie świadczenie usług prawnych dla ludności na najbardziej dogodnych warunkach.

Intencją projektu ustawy jest zapewnienie wysokiego poziomu osób wykonujących zawód adwokacki. W tym celu między innymi projekt przedłuża okres aplikacji adwokackiej z 2 do 3 lat.

Szczególnie doniosłą rolę po wzięciu projektu organom samorządu adwokackiego. Poważnie rozszerza jego dotychczasowe uprawnienia w zakresie kontroli i nadzoru nad pracą adwokatów. Między innymi przyznaje się radom adwokackim prawo skreślania z listy adwokatów osób, które nie dają rękojmi należytego wykonywania zawodu. W ten sposób projekt ustawy zwiększa odpowiedzialność organów samorządu za sytuację w szeregach adwokatury. (PAP)

Spisek w Dahomeju

W Republice Dahomeju wykryto spisek zmierzający do obalenia tymczasowego rządu, który objął władzę miesiąc temu w wyniku zamachu stanu.

Spiskowcy — jak podaje korespondent AFP — usiłowali zorganizować zamach na szefa tymczasowego rządu Dahomeju oraz niektórych ministrów.

Wielu spiskowców zostało aresztowanych. (PAP)

Węzłowe problemy planu gospodarczego na 1964 rok

I

Skrót referatu Biura Politycznego KC na XIV Plenum KC PZPR

Podstawowe wytyczne planu 5-letniego i kierunki rozwoju gospodarki narodowej

Referat przypomina, że obecny plan 5-letni wyznaczył kurs dalszego, wydatnego rozwoju sił wytwórczych, które mu powinien towarzyszyć wszechstronny postęp w zakresie oświaty, nauki, kultury i ochrony zdrowia oraz odczuwalny wzrost stopy życiowej ludności, zarówno w mieście jak i na wsi. Decydującym czynnikiem w realizacji tych zamierzeń miał być powolny wzrost wydajności pracy i zasadnicze zwiększenie ekonomicznej efektywności działalności wszystkich ogniw gospodarki narodowej.

Wytworzony dochód narodowy powinien być w roku 1965 o około 40 proc. większy niż w roku 1960. Wskaźnik ten w nieznacznie tylko stopniu odbiega od osiągniętego faktycznie w ubiegłym 5-leciu (37 proc.). Na podkreślenie zasługuje jednak to, że o ile w tym okresie wzrósł poziom produkcji materialnej oiała się w części na wroście naszego zadłu-

żenia, to w tym 5-leciu łączny stan zadłużenia naszego państwa za granicą postanowiono utrzymać na niezmiennym poziomie.

Centralnym założeniem planu 5-letniego w zakresie proporcji w podziale dochodu narodowego było poważne zwiększenie udziału inwestycji. Wzrost funduszu spożycia indywidualnego miał być tylko nieznacznie niższy od wzrostu dochodu narodowego. Natomiast na odcinkach spożycia zbiorowego, a także zapasów powinno było nastąpić poważne osłabienie tempa.

Łączny wzrost spożycia indywidualnego na mieszkańca za 5-lecie miał wynieść 23 procent. W takim samym też stopniu miały wzrosnąć płace realne.

Przy planowanym umiarkowanym wroście zatrudnienia ważną przesłanką była tendencja, aby wzrost stopy życiowej ludzi pracy oprócz przede wszystkim o wzrost realnej płacy, a nie o wzrost zatrudnienia w rodzinie. Z tego też względu plan 5-letni założył wzrost wydajności pracy w przemyśle o około 40 proc., w budownictwie o 32 proc.

Wzrost realnej płacy poprawia sytuację materialną szerokiego kręgu rodzin pracowniczych, a zwłaszcza rodzin kadrowych robotników. Jednocześnie stanowi on dźwignię wydajności pracy. Wzrost zaś zatrudnienia poprawia sytuację materialną tylko tych rodzin, gdzie liczba zatrudnionych zwiększa się i ponadto osłabia pęd ku poprawie organizacji pracy w zakładach.

Wskazuje to na nieopanowanie sytuacji w dziedzinie zatrudnienia wraz ze wszystkimi płynącymi stąd ujemnymi skutkami gospodarczymi i przede wszystkim społecznymi.

Zestawienie wzrostu średniej realnej płacy ze wzrostem przeciętnej płacy nominalnej wskazuje na działanie w gospodarce narodowej czynników powodujących ruch w górę cen i kosztów utrzymania. Jednym z nich były decyzje państwa: podniesiono niektóre ceny, rekompensując je odpowiednimi podwyżkami płac z wyjątkiem podwyżek cen wódki, które nie były rekompensowane. Z tego tytułu koszty utrzymania zwiększyły się za 3 lata o ok. 3,5 pkt. Ogólny zaś wzrost kosztów utrzymania według nieostatecznych jeszcze szacunków wyniósł ok. 7,7 proc.

W 1959 r. te same co obecnie czynniki, powodujące nadmierny w stosunku do możliwości kraju, wzrost siły nabywczej, wywołały zaburzenia na rynku. Decyzje, podjęte wówczas na III Plenum KC pozwoliły opanować sytuację i zapewniły gospodarce narodowej względne równowagę. Wystarczy przypomnieć, że w r. 1960 ponad 95 proc. przyrostu ogólnej produkcji przemysłowej osiągnęliśmy przez

wzrost wydajności pracy. Ówczesne osiągnięcia nie zostały jednak utrwalone.

Sytuacja rynkowa

Ważnym problemem dla pomyslnego rozwoju gospodarki planowej są prawidłowe proporcje między wzrostem produkcji i masy towarowej, a wielkością siły nabywczej.

Jesteśmy za stabilizacją cen, chroniącą osiągnięty już ogólny poziom stopy życiowej i za sprawiedliwą, kierowaną przez państwo podwyżką płac. Chcemy realizować podwyżki płac przede wszystkim ze zwiększonego dochodu narodowego. Abyśmy jednak mogli tak właśnie regulować podział nadwyżek w funduszu spożycia, musimy panować nad wzrostem siły nabywczej i nie dopuszczać do jej nadmiernego wzrostu. Wówczas grozi bowiem naruszenie równowagi między podażą i popytem.

W określonych warunkach może zaistnieć konieczność regulacji cen, jeśli powodują one z tych, czy innych względów ujemne następstwa gospodarcze lub społeczne. Np. gdy są źródłem marnotrawstwa, lub hamują rozwój produkcji przez jej nierentowność, gdy powodują zbyt silny popyt na towary, których produkcji nie można odpowiednio zwiększyć i które dlatego stają się przedmiotem spekulacji.

W takich wypadkach państwo, aby uniknąć gorszego zła, powinno ceny właściwie ustawić, czyniąc to jawnie i wyjaśniając motywy. Nie powinno to jednak pociągać za sobą obniżki realnych dochodów ludności. Powinna więc temu towarzyszyć rekompensata dla ludności w postaci obniżki innych cen, bądź też podwyżki zarobków. Wyrazem tej polityki były dwie, dokonane w roku bież. podwyżki cen, z których pierwsza dotyczyła opału i energii elektrycznej, druga zaś: mleka i artykułów pochodnych oraz zapalek, denaturatu i wódki.

Sytuacja w dziedzinie zatrudnienia

W ciągu całej 5-latk przyrost zatrudnienia (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej miał wynieść 735 tys. osób, a według obecnych przewidywań w ciągu lat 1961-1963 przyrost ten wyniesie 735 tys. osób, to jest o 50 tys. więcej niż zakładano na całe 5-lecie.

Przekroczenia przyrostu zatrudnienia miały miejsce we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Nastąpiło przesunięcie w strukturze zatrudnienia na rzecz działów usługowych. Zio tkwi w tym, że dynamika zatrudnienia zdążyła zbyt stromo w górę i to przede wszystkim w usługach opłacanych przez państwo. Gdyby rosło zatrudnienie w usługach opłacanych całkowicie przez ludność, takie zjawisko byłoby ze wszech miar korzystne. Niestety, w tej sferze usług wzrost zatrudnienia jest właśnie najslabszy.

Nadmierny był również wzrost zatrudnienia w produkcji, w wyniku czego postęp wydajności pracy jest skromny. Zgodnie z założeniami planu 5-letniego wydajność pracy w przemyśle mierzona produkcją globalną miała wzrosnąć za 3 lata o 20 proc. Rzeczywisty zaś wzrost wyniósł tylko 15 proc. Ponieważ wzrost produkcji przemysłowej wyniósł około 26 proc., oznacza to, że zaledwie 60 proc. uzyskamy w rezultacie wzrostu wydajności pracy. Tymczasem, jak wiadomo, plan 5-letni postulował uzyskanie ponad 80 procent przyrostu produkcji przemysłowej na tej właśnie drodze.

Nieprawidłowo również kształtuje się struktura zatrudnienia w produkcji: zbyt wysoki jest wzrost liczby pracowników umysłowych w stosunku do liczby przyjmowanych robotników. W ciągu 8 miesięcy br. liczba robotników zwiększyła się o 2,6 proc.,

Wszelkie tolerowanie przyrostów zatrudnienia przez resorty, zjednoczenia i przedsiębiorstwa i usprawiedliwianie tych przerosztów obawami przed powstawaniem nadwyżek siły roboczej pozbawione jest jakiegokolwiek podstawu.

Nadmierna ilość ludzi w zakładach zawsze dezorganizuje produkcję i prowadzi do rozluźnienia dyscypliny pracy. To szkodliwe zjawisko zaostrza trudności i wywołuje dodatkowe napięcie w naszej gospodarce.

Stan dyscypliny finansowej i dyscypliny płac

Drugą przyczyną nadmiernego wzrostu siły nabywczej jest powszechne rozluźnienie dyscypliny finansowej i dyscypliny płac, przejawiające się w poważnym wyprzedzaniu wzrostu wydajności pracy przez wzrost średnich płac.

W ciągu 8 miesięcy br. wydajność pracy w przemyśle wzrosła w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 0,7 procent, a przeciętne płace — o 3,9 proc. W budownictwie przeciętne płace wzrosły o 0,4 proc., a wydajność pracy spadła o 3,6 proc. Pogarszający się stan i powstałe proporcje przeciwnie, niż założono, spowodowały podjęcie w sierpniu bież. roku przez rząd w porozumieniu z CRZZ specjalnej akcji przeciw łamaniu dyscypliny płac i pracy.

Nadmierny wzrost funduszu płac w produkcji i przekroczenie na tym odcinku założeń planu odbierało państwu możliwość dokonywania poprawy płac pracowników o stabilnych stawkach, jak np. nauczycieli i pracowników służby zdrowia. Poziom ich płacy obniżał się w stosunku do poziomu płac w przemyśle i budownictwie.

Jak wykazują kontrole, ponadplanowy wzrost średniej płacy odbywał się wieloma kanałami: drogą przeszerzowania robót, drogą nieuzasadnionego awansu w grupach z pominięciem obowiązujących rygorów, drogą nieprzestrzegania rygorów regulaminów premiovania, a czasem wręcz drogą „długiego ołówka”.

Bardzo dużą rolę odgrywał również w br. silny wzrost ilości godzin nadliczbowych. Wzrost ten wskazuje na to, że szereg przedsiębiorstw wybrało metodę odrabiania zimowych strat produkcyjnych przy pomocy godzin nadliczbowych, co oczywiście podnosiło koszty.

Praca w godzinach nadliczbowych dezorganizuje produkcję, osłabia dyscyplinę pracy. Do godzin nadliczbowych należy uciekać się tylko w nadzwyczajnych przypadkach, np. awarii, lub tam, gdzie nie można przerwać procesu technologicznego z końcem zmiany. Czasem dyktują to również okoliczności związane z dostawami ładunków przez kolej, szczególnie w okresie zimy. Na te cele nie może być jednak potrzebne aż 2,9 proc. czasu średnio przepracowanego przez robotnika, jak to ma miejsce w roku bież. Mniej więcej o tyle, o ile skróciła się w tym roku praca w godzinach normalnych, o tyle wzrosła — w godzinach nadliczbowych.

Zjawisko to sygnalizuje złą gospodarke czasem pracy w zakładach przemysłowych. Część spadku liczby godzin normalnych tłumaczy się wprawdzie wzrostem ustawowych urlopów, główną rolę grają tu jednak zwolnienia do prac społecznych oraz absencja chorobowa, która wzrosła/ przeciętnie z 92,7 godz. na robotnika w roku 1960 do 108,1 godz. w r. 1962. Wynikałoby z tego, że stan zdrowotny w społeczeństwie ulega pogorszeniu, co oczywiście sprzeczne jest z rzeczywistością i wyraźnie wskazuje na wzrost liberalnego traktowania zwolnień z pracy zarówno przez służbę zdrowia jak i przez administrację zakładów.

Nierytmiczna praca naszych zakładów, wykonywanie planów za wszelką cenę powoduje poważne przeroszt w zatrudnieniu i nadmierny wzrost ilości godzin nadliczbowych. Jeśli zakład wykonuje 40 proc. produkcji miesiecznej w III dekadzie, musi mieć przeroszt zatrudnienia. Inaczej, mimo godzin nadliczbowych, nie

Wszelkie tolerowanie przyrostów zatrudnienia przez resorty, zjednoczenia i przedsiębiorstwa i usprawiedliwianie tych przerosztów obawami przed powstawaniem nadwyżek siły roboczej pozbawione jest jakiegokolwiek podstawu.

Nadmierna ilość ludzi w zakładach zawsze dezorganizuje produkcję i prowadzi do rozluźnienia dyscypliny pracy. To szkodliwe zjawisko zaostrza trudności i wywołuje dodatkowe napięcie w naszej gospodarce.

W osłabieniu dyscypliny zatrudnienia i gospodarki funduszem płac poważną rolę odgrywa niedoskonałość naszych systemów premiovania zarządów przedsiębiorstwa i zjednoczeń. Kierownictwo zakładu odpowiada tylko połową regulaminowej premii za przekroczenia funduszu płac. Premia ta nie odgrywa obecnie większej roli w zarobku kierownictwa. Pozostałe tzw. pozaplanowe premie i nagrody nie zależą od wyników ekonomicznych zakładu. Wielkość ich jest w sumie niemała.

Również zasady gospodarowania funduszem płac nie są dostatecznie jednoznaczne i precyzyjne. Istnieje w nich wiele luk i niedopowiedzeń. Najbardziej jednak istotną przyczyną jest tu osłabienie, w całym wykonawczym aparacie gospodarczym, poczucia odpowiedzialności za interesy ogólnopństwowe i za stan dyscypliny finansowej na kierowanym przez siebie odcinku.

Inwestycje

Na działalność inwestycyjną i potrzebę dokonania zasadniczej poprawy w tej dziedzinie partia zwracała uwagę już niejednokrotnie. Odcinek inwestycyjny, mimo pewnej poprawy pozostaje jednak nadal jednym z najslabszych ogniw w naszej gospodarce narodowej.

Występują fakty podejmowania decyzji o rozpoczęciu nowych inwestycji bez zbadania ich niezbędności lub możliwości zmniejszenia nakładów drogą lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych w istniejących zakładach. Powszechnie występuje zjawisko przedłużania się cyklu budowy i nieterminowego oddawania inwestycji do użytku. Ciągłe jeszcze występuje niedostateczna koncentracja nakładów, nadmierne poszerzanie frontu robót, wzrost kosztów inwestycyjnych. Nadal zbyt długi jest okres osiagnięcia projektowanych zdolności produkcyjnych w nowo uruchamianych zakładach przemysłowych. itp.

Utrzymuje się nadal tendencja wzrostu kosztów inwestycji zarówno w fazie planowania i projektowania, jak również potem w fazie realizacji. Na wzrost kosztów inwestycji mają poważny wpływ braki w dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Mimo pewnej poprawy w tej dziedzinie sytuacja przedstawia się nadal niedobrze, zwłaszcza na odcinku inwestycji priorytetowych.

Zaostrzenie wymogów dokumentacyjnych powinno dotyczyć nie tylko terminowości zaopatrzenia inwestycji w wymagana dokumentację projektowo-kosztorysową, ale również jej kompletności i jakości. Zdarzają się bowiem nadal wypadki zatwierdzania niekompletnych projektów wstępnych, w których nie uwzględniono niezbędnych obiektów, aby potem w trakcie realizacji inwestycji występować o dodatkowe środki.

Zasadnicza rola w oszczędnym gospodarowaniu środkami

ciąg dalszy obok

Ogólny rozwój produkcji w latach 1961-1963, odchylenia na tym odcinku od dyrektyw planu 5-letniego i ich przyczyny

W świetle wiarygodnych szacunków tegorocznych wyników można już stwierdzić, że nie osiągniemy założonego przez plan 5-letni poziomu dochodu narodowego na rok 1963. Łącznie za trzy lata otrzymujemy wzrost o około 15,5 proc., podczas gdy według założeń 5-latkę powinien on osiągnąć ponad 20 proc. Różnica rzędu 4,5 proc. oznacza prawie roczne opóźnienie w rozwoju. Całe to odchylenie spowodowały wyniki gospodarcze przede wszystkim r. ub. i konsekwencje tego w r. b. Źródło różnicy tkwi przede wszystkim w rolnictwie.

Referat podaje, że ogólny wzrost produkcji rolnej za 3 lata wyniesie tylko 4,8 proc. Wynika z tego, że jeśli nie nastąpi jakiś szczególnie pomyślny układ warunków, nie uda nam się osiągnąć poziomu produkcji rolnej, założonego w planie 5-letnim.

Wpływ nieurodzaju odbija się wyraźnie na ogólnych rozmiarach naszej produkcji przemysłowej i na handlu zagranicznym. W roku np. 1960 ok. 24,3 proc. naszej produkcji przemysłowej przypadało na przemysł spożywczy, przetwarzający produkty dostarczane przez rolnictwo; ponad 18 proc. całego eksportu (a do krajów kapitalistycznych ponad 39 proc.) stanowiły towary rolno-spożywcze.

W przemyśle, przy ogólnych wynikach znacznie lepszych niż w rolnictwie wystąpiło poważne odchylenie od wyznaczonych proporcji. Wg planu 5-letniego produkcja grupy „A” powinna wzrosnąć za 3 pierwsze lata o ok. 28 proc., a produkcja grupy „B” o ok. 23 proc. Rozpiętość miała zatem wynosić 5 punktów. Faktyczny wzrost produkcji w grupie „a” wynosi jednak ok. 31 proc., a w grupie „b” tylko ok. 17 proc. Rozpiętość

Podział dochodu narodowego w latach 1961-1963

Niższy poziom dochodu narodowego sam przez się wykluczał możliwość realizacji wszystkich założeń co do sposobu podziału tego dochodu i co do wielkości jego poszczególnych członów. W rezultacie faktyczne proporcje w podziale dochodu narodowego odbiegały w znacznym stopniu od nakreślonych przez plan 5-letni. Zasadnicze odchylenie polega na wyższym niż zakładano udziale inwestycji oraz spożycia zbiorowego, a mniejszym — spożycia indywidualnego. Fundusz spożycia indywidualnego z kolei w mniejszym stopniu niż zamierzano, został skusomowany przez wzrost płac realnych, a w znacznie wyższym przez wzrost ilości zarobkujących.

W ciągu 3 lat planu 5-letniego największą dynamikę wzrostu wykazują nakłady inwestycyjne. Również wzrost spożycia zbiorowego poważnie wyprzedził wzrost dochodu narodowego. Łączne wydatki budżetu państwa w sferze objętej spożyciem zbiorowym, są znacznie wyższe od wielkości tego spożycia. Tak np. łączne wydatki budżetu na urządzenia/ socjalne i kulturalne wzrosły z ok. 30,1 mld. zł w r. 1960 do ok. 39,2 mld. zł wg przewidywanego wykonania w roku bież. Jest to wzrost nominalny o 30 proc. Skutki takich proporcji musiały się odbić w dużej mierze na funduszu spożycia osobistego.

Realne łączne dochody ludności z tytułu pracy w gospodarce uspołecznionej i świad-

ni inwestycyjnymi i w terminowym oddawaniu obiektów do użytku przypada wykonawstwu budowlanemu. Realizacja uchwał V i IX Plenum KC jest w tym zakresie wyraźnie niedostateczna.

Poważnym problemem jest niskie tempo wzrostu wydajności pracy, a w roku bieżącym nawet jej spadek. Planowana wydajność nie jest osiągnięta, mimo że stale wzrasta wyposażenie budownictwa w sprzęt i urządzenia. Oznacza to, że państwo daje w ręce budowlanych maszyn i sprzęt, które nie przynoszą oczekiwanego wzrostu wydajności pracy, wobec czego produkcja staje się „droższa” z punktu widzenia zaangażowanych środków.

Sytuacja na odcinku zapasów i gospodarki materiałowej

Jednym z najcięższych oporów i najtrudniejszych centralnych zagadnień w kierowaniu gospodarką jest sprawa zapasów. Wskazuje na to występująca od lat rozbieżność między planowanymi a rzeczywistym udziałem przyrostu zapasów w dochodzie narodowym.

Czynnikami niezmiennie utrudniającymi kontrolę ruchu zapasów w gospodarce i walce z nadmiernymi zapasami jest niedostateczne rozeznanie problematyki zapasów przez organy, planujące i brak odpowiedzi na podstawowe pytanie: jaka powinna być optymalna wielkość zapasów.

Jedną z podstawowych przyczyn ponadplanowego przyrostu zapasów jest brak należytej synchronizacji między strukturą i wielkością produkcji a faktycznymi potrzebami gospodarki. Równocześnie więc występuje zjawisko ostrego deficytu pewnych produktów i odkładania się zapasów zbędnych i nadmiernych.

Jak wielką rolę w narastaniu nadmiernych zbędnych zapasów w przemyśle odgrywa wadliwa struktura produkcji, wykazać może ocena sytuacji w przemyśle lekkim. W 1962 r. w tym przemyśle 83 proc. przyrostu nadmiernych zapasów wynikało z produkcji nie obłożonej zamówieniami, produkcji ponadplanowej, z wadliwego wykonania, opóźnienia dostaw itp., co musiało się odbić na zaopatrzeniu rynku.

Niemalby wpływ na nadmierny przyrost zapasów w przemyśle ma wadliwy system bodźców ekonomicznych, skłaniający do przekraczania planów produkcji bez względu na zapotrzebowanie.

W celu uzdrowienia sytuacji na odcinku zapasów podjęte zostały już pewne środki, polegające na udoskonaleniu systemu planowania i bodźców. Z początkiem br. wprowadzono zasadę planowania zapasów w przedsiębiorstwach i rozszerzono zakres stosowania norm zużycia materiałów.

Dalszym krokiem było upoważnienie banków do nieuwzględniania przy korekcie funduszu płac — wartości tej produkcji, która nie odpowiada faktycznemu zapotrzebowaniu oraz przygotowanie wniosków w sprawie ograniczenia zakresu stosowania miernika produkcji globalnej i towarowej.

Wszystkie te przedsięwzięcia nie rozwiązały jednak — jak wykazuje praktyka — naj-

trwałych. Przyczyny braku wzrostu wydajności pracy, mimo przydzielonego sprzętu, tkwią w złej gospodarce tym sprzętem.

Od wielu lat występuje w budownictwie nierytmiczność produkcji w ciągu roku. Nierytmiczność wykonania planu budownictwa powoduje obniżenie jego jakości oraz konieczność wykonywania przedwczesnych napraw i remontów budynków. Koncentracja zadań w końcu roku powoduje również niewykonanie zadań rocznych i powstawanie poślizgów rzeczowych na rok następny.

Istnieje w dalszym ciągu zjawisko wyższego wykonywania przez przedsiębiorstwa budowlane planów przerobu finansowego, niż planu rzeczowego.

Ważniejszych trudności związanych z gospodarowaniem zapasami. Istnieje więc konieczność dalszych pogłębionych badań na tym odcinku i potrzeba usprawnień.

W szczególności dążyć należy do pełniejszego zharmonizowania produkcji w poszczególnych ogniwach przemysłu z rzeczywistymi potrzebami.

W celu lepszego zaopatrzenia rynku oraz przeciwdziałania powstawaniu nadmiernych zapasów konieczne jest powiązanie premiowania w przedsiębiorstwach przemysłowych z wykonaniem planu zgodnie z zamówieniami odbiorców. Zamierza się więc wprowadzenie od 1 stycznia 1964 r. nowych zasad planowania w części przemysłu bawelnianego i wełnianego, które uwzględnią ten postulat oraz stopniowe rozszerzanie tych zasad na dalsze branże przemysłu lekkiego.

Dalszym czynnikiem przeciwdziałającym powstawaniu nadmiernych zapasów powinno być szersze stosowanie obustronnych kar umownych, znacznie zastrzeżone w stosunku do stanu obecnego.

Zjawisko niedostatecznych zapasów dotyczy w szczególności wielu podstawowych surowców, co przy łada zakłóceńnych odbija się ujemnie na rytmiczności produkcji. Łącznie więc z podjęciem energicznej walki przeciw produkcji niecelowej, zwracać trzeba baczną uwagę na oszczędne wykorzystanie surowców i materiałów, a więc na koszty materiałowe produkcji.

Obniżka kosztów materiałowych w przemyśle w latach 1961—63 miała wynieść ok. 3,8 proc., a w rzeczywistości wyniesie zaledwie ok. 1,9 proc.

Jedną z ważniejszych gałęzi przemysłu, która w dużym stopniu przyczyniła się do takich wyników, jest hutnictwo. Od ub. r. koszty w hutnictwie wykazują nawet ciągłą tendencję wzrostu.

Główną przyczyną niewykonania planów obniżki kosztów w naszej gospodarce, w tym i w hutnictwie, tkwi w opieszałym i niekonsekwentnym realizowaniu wytycznych IX Plenum KC i opracowanego w oparciu o te wytyczne programu porządkowania gospodarki materiałowej. Prace te trzeba przyspieszyć, a równocześnie wyjść im naprzeciw przez takie zmiany w systemie oceny wyników działalności przedsiębiorstw, które wzmocnią ich zainteresowanie obniżką kosztów materiałowych.

Jeśli pominąć rok 1963, bilans obrotów artykułami rolnospożywczymi wykazał za równo w roku 1961 jak i 1962 wysokie saldo dodatnie. Opierało się to na świadomej polityce importu zbóż i eksportu mięsa. Politykę tę chcieliśmy kontynuować, jednak ze stopniowym i coraz większym uniezależnianiem się od importu zbóż. W tym celu partia nakreśliła poważny program inwestycyjny w rolnictwie, stanowiący podstawę dla rozwoju produkcji roślinnej i bazy paszowej. Jednakże nieurodzaj w 1962 r. sprawił, że import zbóż służył nie utrzymaniu eksportu mięsa i innych bardziej szlachetnych produktów rolnych, lecz stał się niezbędnym z punktu widzenia potrzeb konsumpcji krajowej.

Założenia planu 5-letniego

na lata 1961—1963 w dziedzinie wywozu surowców i półfabrykatów zostały przekroczone o 7,2 proc., a w dziedzinie ich przywozu nie zostały wykonane o 2,8 proc. Działo to na poprawę salda obrotów towarowych ogółem. Ten sposób wyrównywania bilansu płatniczego uznać należy za niesprzeczający rozwojowi gospodarki narodowej. Niezapewnienie odpowiedniego wzrostu przywozu surowców bezpośrednio hamuje bowiem możliwości wzrostu gospodarki. W tym też tkwi jedna z istotnych przyczyn poważnego niewykonania założeń 5-latki w rozwoju produkcji przedmiotów spożywczych. W świetle stojących przed nami prac nad planem 5-letnim 1966—70 i podstawowego znaczenia tych zagadnień, powinny być one w możliwie szybkim czasie przeanalizowane.

Referat podkreśla, iż saldo bilansu obrotów artykułami konsumpcyjnymi pochodzenia przemysłowego było co prawda dodatnie, ale nie wykonano planu eksportu tych artykułów do krajów kapitalistycznych. Przyczyny — to zbyt wolny wzrost aparatu handlu zagranicznego.

Sytuacja w rolnictwie

Na każdym Plenum KC poświęconym sprawom gospodarczym, nieustannie powracamy do spraw rolnictwa. Wynika to z konieczności systematycznego pobudzania wzrostu produkcji rolnej, intensyfikacji naszego rolnictwa, unowocześnienia jego bazy technicznej, wszechstronnego wykorzystania rezerw wzrostu produkcji rolnej. Wykonanie tych zadań jest uzależnione od stałego wzrostu nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na rolnictwo i gałęzie przemysłu obsługujące jego potrzeby.

W roku 1964, przy zachowaniu rozmiarów inwestycji w gospodarce narodowej w zasadzie na poziomie rb. — wydatki inwestycyjne państwa na rzecz rolnictwa będą zwiększone o 33 proc. i wyniosą ok. 13 mld. zł.

W celu utrzymania opłacalności poszczególnych kierunków produkcji rolnej na niezbędnym poziomie oddziałujemy również bieżąc na zaistniały układ w strukturze produkcji i cen.

Rozwijając społeczne formy działania na wsi oraz umacniając PGR, konsekwentnie dążymy do najlepszego wykorzystania istniejących rezerw wzrostu produkcji rolnej. Realizacja uchwały II zjazdu Kółek Rolniczych w sprawie agrominimum powinna przynieść szybszy postęp w produkcji rolnej.

Poważne odchylenia od planu w 1962 r. dyktują potrzebę bardziej ostrożnego ustalania szacunków wzrostu produkcji rolnej. Należy więc rozważyć celowość oparcia rocznych planów w rolnictwie na wynikach dłuższych okresów niż obecnie. Równocześnie z tym wyłączenia się problem stopniowo gromadzenia rezerw paszowych w celu amortyzowania wpływu wahań w produkcji roślinnej na wysokość hodowli i zapewnienia większej stabilności na tym odcinku.

Mimo mroźnej zimy i niesprzyjającego lata, w bież. roku nastąpiła w stosunku do roku ub. znaczna poprawa plonów roślin uprawnych z wyjątkiem rzepaku ozimego, który w ok. 30 proc. wymarł. Na skutek dobrych warunków wegetacji od III dekadę sierpnia, początkowo źle zapowiadające się plony okopowych uległy poprawie, przekraczając znacznie poziom ubiegłoroczny. Letnia susza odbiła się natomiast szczególnie ujemnie na plonach szczytów. Pomoc paszowa państwa dla rolnictwa, zwiększona w latach 1962—63 do wysokości — 2.160 tys. ton, nie była w stanie zrekomensować skutków spadku zbiorów zbóż oraz ziemniaków i pokryć potrzeb pokarmowych trzody chlewnej. Nastąpił więc spadek pogłowia. W konsekwencji uległa zmniejszeniu kontraktacja, a wraz z tym spadła liczba gospodarstw, uprawnionych do wykupu pasz. W rezultacie sprzedano tylko 1.808 tys. ton pasz. Tak więc w roku 1962—63, rolnictwo rozporządzało ilością zbóż do ewentualnego skarmiania mniejszą o ok. 1,4 mln. ton w porównaniu z poprzednim rokiem gospodarczym.

Wyniki spisu czerwcowego z 1963 r. wykazały, że pogłowie trzody chlewnej zmalało w ciągu roku o prawie 2 mln. szt., tj. o 14,4 proc. Ujemne skutki braku pasz zostały spotęgowane przez ostrą zimę, w rezultacie której — o bok zwiększonego zapotrzebowania na opał — wystąpiły większe upadki prosiąt i warchlaków oraz zmniejszyła się ilość krytych wiosną macior. Poważniejsze zwiększenie podaży żywca wieprzowego na rynek może nastąpić dopiero od drugiej połowy 1964 r.

Ocena tegorocznych plonów i zbiorów wykazuje, że sytuacja w dziedzinie wewnętrznych zasobów paszowych w gospodarstwach rolnych uległa poprawie. Ponadto państwo przeznaczyło dla rolnictwa więcej pasz treściwych (2 mln. ton), niż sprzedano w ub. roku gospodarczym. Równolegle z tym umożliwiono obecnie hodowcom w szerszej skali nabywanie za zboże wyskokobiałkowych pasz przemysłowych (200 tys. ton), na dogodnych warunkach wymienionych. Pozwala to na zaoszczędzenie poważnych ilości zbóż, przy tej samej produkcji mięsa.

O poprawie sytuacji w dziedzinie zasobów pasz, świadczy spadek cen zbóż i ziemniaków w obrotach wsiolnorodnych, wzrost cen prosiąt oraz znaczne zmniejszenie podaży macior.

W tym samym okresie było — w wyniku lepszej sytuacji paszowej — utrzymało swój trend rozwojowy. Najwyższy był przyrost bydła młodego. Pozwoliło to na znaczne odmodnienie pogłowia krów oraz na rozwój produkcji żywca wołowego. Sprzyjały temu posunięcia polityki gospodarczej, ustalone w tej dziedzinie jeszcze na początku 1959 r. W 1963 r. osiągnięliśmy dalszy wzrost pogłowia bydła. Trudna sytuacja paszowa w miesiącach letnich, na skutek suszy spowodowała przede wszystkim spadek produkcji mleka.

Deszcze i ciepła jesień wydatnie poprawiły sytuację w zakresie pasz dla bydła. Są podstawy do stwierdzenia, że mamy możliwość nie tylko zachowania posiadanego stanu liczbowego pogłowia, ale i utrzymania nadal jego wzrostu. Stwarza to również perspektywę przewyższenia spadku produkcji i skupu mleka.

Referat przypomina, że w celu podniesienia poziomu opłacalności produkcji, państwo dokonało podwyżki cen skupu mleka, podniosło w kilku województwach ceny skupu trzody oraz podniosło ceny skupu tytoniu i chmielu. Ogólne wpływy z tych podwyżek cen pokryły dodatkowe wydatki wsi z tytułu wcześniej dokonanych w skali całego kraju podwyżek cen węgla i energii elektrycznej oraz niektórych maszyn rolniczych. Mimo trudnej sytuacji finansowej wsi, spowodowanej głównie spadkiem pogłowia trzody chlewnej oraz produkcji mleka, poziom nakładów pieniężnych wsi na zakup materiałów inwestycyjnych nie obniżył się. Jednocześnie wzrosły nakłady na produkcję bieżącą. Oznacza to, że wobec zmniejszonych przychodów z produkcji rolnej, wieś ograniczyła konsumpcję. Ten sposób reakcji wskazuje, iż polityka rolna państwa spotkała się z zaufaniem i poparciem wśród mas chłopskich.

Postawa chłopów wynika z całokształtu naszej polityki agrarnej i szeregu konkretnych przedsięwzięć gospodarczych państwa, realizowanych w ciągu ostatnich lat. Referat wymienia tu: szeroko zakrojony program nasienny (planowe odnawianie materiału siewnego zbóż i ziemniaków sadzeniaków); szybko wzrastający zakres stosowania chemicznych środków ochrony roślin i rozwój specjalistycznych usług w tej dziedzinie; znaczne rozszerzenie nakładów inwestycyjnych na me-

liorację; dalszy wzrost zaopatrzenia rolnictwa w traktory i maszyny rolnicze, przekształcający na lepsze wykonywanie prac polowych we właściwych terminach agrotechnicznych (proces nasilenia mechanizacji, zapoczątkowany w 1961 r. w 52 gromadach, rozszerzył się obecnie na ponad 1.300 gromad) niustanny postęp w produktywizacji PGR; ich udział w ogólnokrajowym skupie zbóż w roku gospodarczym 1962/1963 wyniósł ok. 35 proc., rzepaku — 34 proc., buraków cukrowych — 12 proc., mleka — 20 proc., żywca — ogółem 8 proc., w tym żywca wołowego — 16 proc.

Plan zaopatrzenia rolnictwa na lata 1961/1963 w nawozy sztuczne, traktory i maszyny konne zostały wykonane i w niektórych asortymentach nawet znacznie przekroczone. Niemniej, nie pokryło to w pełni szybko wzrastającego popytu wsi na te artykuły. Nie wykonano w znacznym procencie zadań w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w wapno nawozowe, materiały budowlane i maszyny ciągnikowe.

Narasta konieczność znalezienia sposobów pełniejszego pokrycia potrzeb rolnictwa w nawozy sztuczne. Dotyczy to szczególnie potasu ze względu na jego duży niedobór w większości naszych gleb i ze względu na strukturę upraw, wymagających potasowego nawożenia. Wielkie znaczenie dla podnoszenia urodzajności ma wapnowanie gleb, które w większości — jak wskazują badania — są zakwaszone. Należy w pełni wykonać uchwałę rządu, przewidującą podniesienie dostaw wapna z ok. 1 mln. ton w r. 1963 do 1,6 mln. ton w roku 1965.

Szczególnie dotkliwie odczuwane są przez wieś braki w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Pewna poprawa w tym zakresie nastąpi dopiero w 1964 r. Tego rodzaju sytuacja wpływa, niestety, ograniczając na rozmiary budownictwa inwentarskiego w gospodarstwach chłopskich, co jest zjawiskiem niepokojącym wobec kurczących się rezerw wolnych stanowisk dla zwierząt gospodarskich.

Istnieje realna możliwość, aby w ciągu ostatnich dwóch lat bieżącej 5-latki polepszyć sytuację w zakresie realizacji założeń planu w rolnictwie. Wymaga to jednak zapewnienia dalszego wzrostu zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji oraz przedsięwzięcia szeregu środków, organizacyjnych i ekonomicznych, wzmacniających regulującą rolę państwa i jego oddziaływanie na produkcję rolną.

Wyniki roku bież. wskazują, że zostaną przekroczone zadania planu w zakresie skupu produktów roślinnych ze zbiorów tego roku (zboże, ziemniaki, tytoń, chmiel). Natomiast nie zostaną wykonane — z wyjątkiem żywca wołowego — zadania skupu produktów zwierzęcych (mleko, żywiec wieprzowy i jaja). Tego rodzaju sytuacja stwarzać będzie duże trudności w pełnym pokryciu popytu na produkty zwierzęce. Sytuacja ta może ulec stopniowej poprawie dopiero w drugiej połowie 1964 r.

Aktualne założenia NPG na 1964 r. przewidują wzrost produkcji globalnej rolnictwa w stosunku do poziomu osiągniętego w 1963 r. o ok. 1,6 proc. Szereg zjawisk wskazuje, iż w dziedzinie produkcji roślinnej w 1964 r. sytuacja powinna kształtować się nadal pomyślnie. Do zjawisk tych należy zaliczyć m.in.:

- terminowe wykonanie przez rolników siewów, zbóż ozimych;
- wykonanie planu kontraktacji rzepaku ozimego;
- wcześniejsze rozpoczęcie — opartej o korzystniejsze warunki — kontraktacji buraków cukrowych;
- zakontraktowanie ponad 200 tys. ha pszenicy.

II Najważniejsze cele i warunki realizacji planu na 1964 rok

Przedstawiona analiza sytuacji gospodarczej stanowi podstawę do nakreślenia zasadniczych linii przewodnich planu na 1964 r. Główne linie planu zmierzają do ustalenia realnych wskaźników wzro-

stępu, wyznaczone przez możliwości importu surowców i materiałów oraz przez rezultaty produkcyjne rolnictwa.

Nasze możliwości importowe na 1964 r. zostały określone przez bardzo skromny wskaźnik wzrostu. Pomimo daleko idących ograniczeń importu inwestycyjnego, nie pozostaje wiele możliwości wzrostu importu surowców dla przemysłu, ze względu na wysoki poziom importu zbóż.

Warunkiem podstawowym poprawy w handlu zagranicznym jest wykonanie trudnych zadań eksportowych. Wzrost eksportu w 1964 r. założony jest na 12,1 proc. Szczególnie ważne jest pełne wykonanie założonego wzrostu eksportu maszyn i urządzeń, które w porównaniu z r. b. ma zwiększyć się ogółem o 17,9 proc. Zwiększyć ma się także wywóz artykułów rolnospożywczych. Należy jednak zauważyć, iż w r. b. zmuszeni byliśmy ograniczyć wywóz tych towarów.

W dziedzinie podziału dochodu narodowego zasadniczą linią przewodnią będzie zmniejszenie względnego ciężaru inwestycji. Ta linia dyktowana jest przez potrzebę zmniejszenia obciążenia importu kwantami przeznaczonymi na import sprzętu inwestycyjnego.

Poza tym wzrost nakładów inwestycyjnych w dotychczasowym tempie pogłębiałby ujemne zjawiska, jak rozproszenie inwestycji, wydłużenie cyklu budowy. Stworzenie w planie gospodarczym 1964 r. warunków dla szerokiego porządkowania frontu inwestycyjnego należy więc również do podstawowych motywów zwolnienia tempa wzrostu nakładów. Oczywiście towarzyszy temu odpowiednie zmniejszenie zatrudnienia i funduszu płac w budownictwie, co oznacza mniejszy wzrost siły nabywczej.

Jednakże dostosowanie rozmiarów siły nabywczej ludności do możliwości produkcji rynkowej i zabezpieczenie należyte równowagi płatniczej musi być wsparte dalszą mobilizacją całej gospodarki.

Dlatego zadania nakreślone w planie 1964 r. mają na celu:

1. w dziedzinie produkcji przemysłowej:
 - zapewnienie szybkiego wzrostu produkcji eksportowej i dalszej zmiany jej struktury na rzecz eksportu gotowych produktów przemysłowych;
 - pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych w dziedzinie surowców, paliw, energii i półproduktów, od poziomu produkcji których zależą bezpośrednio możliwości wykorzystania zdolności produkcyjnych gałęzi przetwórczych przemysłu;
 - mobilizację całego przemysłu dla rozszerzenia produkcji rynkowej, a szczególnie — poszukiwanych artykułów przemysłowych.
2. w dziedzinie rezerw gospodarki:
 - zahamowanie nieuzasadnionego wzrostu funduszu płac i innych wydatków;
 - ograniczenie przyrostu zatrudnienia i zasadniczą zmianę stosunku wzrostu zatrudnienia do wzrostu produkcji;
 - zmniejszenie zbyt szybkiego wzrostu spożycia zbiorowego;
 - dokonanie istotnej poprawy na całym froncie walki o obniżkę kosztów własnych produkcji i kosztów inwestycji;
 - obniżenie zapasów produktów gotowych, produkcji w toku i zbędnych zapasów materiałów.

Przedstawione cele planu i środki ich realizacji są bezwzględnie konieczne dla zapewnienia dalszego, harmonijnego rozwoju gospodarki.

Plan zakłada wzrost produkcji przemysłowej ogółem o 6,4 proc., w tym grupy „A” o 7,1 proc. i grupy „B” o 5,2 proc. Jak oceniać te proporcje wzrostu?

Niewątpliwie znajdujemy się głęboko poniżej założeń 5-latki w dziedzinie wzrostu grupy „B”. Niemniej w planie założono już pewną poprawę wzajemnego wzrostu obydwu grup produkcji.

Jednym z istotnych hamulców rozwoju produkcji przemysłowej była dotychczas nie dostatecznie rozwinięta baza paliwowo-energetyczna. Mimo poważnych nakładów inwestycyjnych produkcja paliw nie nadążała za wzrostem zapotrzebowania. Dotyczy to głów-

Węzłowe problemy planu gospodarczego na 1964 rok

Ciąg dalszy ze strony poprzedniej.

nie węgla kamiennego, którego wydobycie w latach 1950—62 wzrosło o ok. 48 proc., podczas gdy zużycie o ok. 81 proc. Zmusiło nas to do poważnego ograniczenia eksportu węgla. Skutki dysproporcji między produkcją i zużyciem paliwa odczuliśmy dotkliwie w okresie ubiegłej, ostrej zimy.

Zwrócenie przez partię bacniejszej uwagi na ten odcinek gospodarki, uruchomienie środków oraz aktywizacja aparatu gospodarczego i załóg fabrycznych spowodowały, że możemy dzisiaj stwierdzić rysującą się w tej dziedzinie perspektywę poprawy.

Dzięki znacznym inwestycjom wydobycie węgla brunatnego rośnie w r. b. o 4,8 mln. ton, zaś w r. 1964 o dalsze 3,3 mln. ton. Ten przyrost jest prawie całkowicie wykorzystywany dla produkcji energii elektrycznej. W roku przyszłym 21 proc. całkowitej produkcji energii elektrycznej oparte będzie na bazie węgla brunatnego. Dzięki ofiarnej pracy górników, do których apelowaliśmy o pomoc, wydobycie węgla kamiennego przekracza wielkości wytyczone w planie 5-letnim. W r. b. liczymy na wydobycie 112,8 mln. ton, a w 1964 r. — 114,3 mln. ton. Ten wzrost powinien przynieść poprawę zaopatrzenia przemysłu i ludności, a także poprawić sytuację w dziedzinie zasobów.

Utrwalenie poprawy w bilansie paliwowo-energetycznym zależy jednak w równej mierze od oszczędnej i racjonalnej gospodarki paliwami i surowcami. W zakresie decyzji centralnych sprzyjać temu będzie zwłaszcza dalszy kierunek na elektryfikację i dieselizację kolejnictwa. Najistotniejszą sprawą jest osiągnięcie założonych w bilansie na koniec każdego roku zasobów węgla kamiennego u użytkowników, tj. w przedsiębiorstwach przemysłowych i w elektrowniach. Opracowane w przedsiębiorstwach programy oszczędnego użytkowania paliw i energii należy aktualizować, rozszerzać, a przede wszystkim skrupulatnie i w pełni realizować.

Drugim obok paliw czynnikiem hamującym wydajność w produkcji i powodującym zakłócenia, jest niedobór wyrobów walcowanych.

Z dotychczasowych wyników pracy hutnictwa wnioskować można, że zobowiązania ponadplanowe nie będą w pełni wykonane. Do poziomu założonego w planie 5-letnim za braknie ok. 100 tys. ton stali. Należy więc uczynić wszystko, aby w pełni wykonać założoną produkcję hutniczą oraz poprawić gospodarkę materiałową również w tej dziedzinie.

Napięcie w tej dziedzinie wpływa na sytuację w przemyśle maszynowym. W r. b. przyrost produkcji maszynowej i elektrotechnicznej wynosi 12 proc., a w 1964 r. — 7,7 proc.

Wytyczne X Plenum są w pełni aktualne, zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy możliwe jest zrealizowanie zamierzeń postępu technicznego bez dodatkowych inwestycji. Przy mniejszym tempie przyrostu produkcji tym ważniejsze jest, aby lepiej zharmonizować zdolności produkcyjne w poszczególnych ogniwach przemysłu maszynowego z rzeczywistymi potrzebami, aby cała produkcja odpowiadała w pełni wymogom eksportu, rynku i zabezpieczała potrzeby inwestycyjne kraju.

Badania wykazały, że rezerwy przemysłu, maszynowego, możliwe do wyzwolenia bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, wynoszą ok. 12 mld. zł. Np. niepełne jest zatrudnienie na drugiej zmianie. Należy więc rozważyć potrzebę zwiększenia budownictwa mieszkaniowego w tych ośrodkach, w których poprzez zwiększenie zmianowości można osiągnąć znaczny wzrost produkcji.

Referat przytacza przykłady świadczące o tym, że zbudowane w ostatnich latach nowe powierzchnie nie są należycie zagospodarowane i wykorzystane. Dotyczy to szczególnie przemysłu elektronicznego i obrabiarkowego.

Duże możliwości wzrostu

produkcji, a także obniżenia kosztów wytwarzania stwarza koncentracja i specjalizacja produkcji, jeżeli połączona jest z jednoczesnym przechodzeniem na nowoczesne metody wytwarzania. Np. koncentracja produkcji maszyn do szycia w jednym zakładzie zwalnia powierzchnię produkcyjną w dwu pozostałych zakładach dla innych potrzeb. Koncentracja produkcji wodociągowej w jednej fabryce pozwoli uruchomić w drugiej fabryce wyspecjalizowaną produkcję, co umożliwi rezygnację z budowy nowego zakładu (koszt ok. 300 mln. zł).

Przemysł chemiczny należący będzie w dalszym ciągu do najszybciej rozwijających się w naszej gospodarce. Zaplanowano tu wzrost o ok. 11,3 proc.

Produkcja przemysłu materiałów budowlanych wzrosła o 7,2 proc. Umożliwi to polepszenie zaopatrzenia rynku we wewnętrzne, zwłaszcza wiejskiego oraz wzrost eksportu cementu.

Bardzo poważne i trudne zadania stoją przed przemysłem lekkim, dla którego zakłada się w planie wzrost produkcji o 6 proc. Zadania te są tym trudniejsze, że będą musiały być realizowane w warunkach dalszych oszczędności w zużyciu surowców importowanych oraz znacznego rozszerzenia asortymentu i poprawy jakości użytkowej wyrobów.

Na produkcję przemysłu rolno-spożywczego decydujący wpływ będą miały możliwości zaopatrzenia w surowce pochodzenia rolniczego. W roku przyszłym będziemy mieli ciągle jeszcze poważne trudności w zrównoważeniu popytu i podaży, zwłaszcza w zakresie mięsa. Produkcja mięsa stanowić będzie główny, ograniczający czynnik wzrostu siły nabywczej.

Produkcja rolna w 1964 r. wzrosła według założeń planu o 1,6 proc. Wobec tego, iż w br. osiągnięto wysoki poziom plonów roślin okopowych i dość istotny przyrost plonów zbóż, plan szacuje bardzo ostrożnie możliwości dalszego wzrostu produkcji roślinnej w roku 1964.

Spadek pogłowia trzody chlewnej, który nastąpił w roku gospodarczym 1962/63 w sposób decydujący wpłynął na poziom produkcji żywności w przemyśle w roku 1964. Dlatego też szacuje się, iż produkcja i skup żywca wieprzowego nie przekroczy poziomu osiągniętego w br.

Zakłada się natomiast, iż na podstawie wysokich plonów ziemniaków, osiągniętych w br. i korzystnych plonów zbóż, zostanie uzyskany w roku przyszłym przyrost pogłowia trzody o ok. 650 tys. szt. Przyrostu produkcji i skupu mięsa można spodziewać się dopiero od czerwca przyszłego roku.

Pod zbiory r. 1964 rolnictwo otrzyma o 12,1 proc. więcej na wozów sztucznych. Dostawy wapna nawozowego zwiększą się o 17 proc. Rolnictwo otrzyma 19.880 traktorów. Poważnie zwiększą się dostawy maszyn traktorowych. Wzrosną także dostawy niektórych maszyn konnych, np. siewników i kopaczek.

Dostawy pasz dla rolnictwa powinny umożliwić uzyskanie, a nawet przekroczenie założonych w planie wskaźników wzrostu pogłowia trzody chlewnej i wyrównać straty, jakie poniosło rolnictwo w zakresie pasz objętościowych dla bydła. Na rok gospodarczy 1964/65 zakłada się dalszy wzrost dostaw pasz treściwych, przy równoczesnym uruchomieniu szerokiego programu wymiany tych pasz za zboże.

Istotnym wnioskiem, nasuwającym się z doświadczeń ostatnich lat, jest konieczność zmniejszenia napięcia w planie inwestycyjnym. Napięcie planu inwestycyjnego w latach 1961—63 było duże. Nieosiągnięcie zamierzonego przyrostu dochodu narodowego i ujemne zjawiska w dziedzinie realizacji inwestycji wywołały konieczność dokonania poważnych ograniczeń w nakładach na lata 1964—1965.

Jednakże główne kierunki inwestowania zostaną w zasadzie zachowane. Są to:

— Rozwój bazy surowcowo-energetycznej,

— dalszy rozwój rolnictwa, — rozszerzenie bazy produkcyjnej dla zwiększenia eksportu i zmniejszenia importu.

Obecne ograniczenie nakładów inwestycyjnych nie dotknęło rolnictwa. Jest to bowiem ten odcinek naszej gospodarki, od którego rozwoju zależą wyniki w całej gospodarce narodowej. Wzrost nakładów inwestycyjnych w rolnictwie w r. 1964 wynosi 34 proc.

Zmniejszenie nakładów inwestycyjnych dotyczy przemysłu lekkiego i drobnego, spożywczego i materiałów budowlanych, gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego, szkół, szpitali i inwestycji socjalnych oraz niektórych innych inwestycji nieprodukcyjnych.

Zmniejszenie nakładów finansowych na budownictwo mieszkaniowe jest większe, aniżeli zmniejszenie efektów rzeczowych. Wynika to z osiągnięcia pewnej obniżki kosztów budownictwa mieszkaniowego i kosztów zasiedlenia jednej rodziny. Jednakże koszt 1 m² jest nadal wysoki i istnieją dalsze możliwości jego obniżenia. Może to przynieść zwiększenie efektów rzeczowych ponad wielkości obecnie planowane w ramach przyszłych środków finansowych, m. in. przez szersze stosowanie budownictwa oszczędnego. Jeśli bowiem bezpośredni koszt 1 m² powierzchni użytkowej kształtuje się w 1963 r. na poziomie 2313 zł, to w budownictwie oszczędnym osiągamy już 1900 zł, a nawet 1700 zł, jak np. w Gdańsku.

Istotnej redukcji ulegają również nakłady na inwestycje realizowane ze środków własnych przedsiębiorstw. Inwestycje te były w wielu wypadkach mało efektywne, a nawet niecelowe.

Ograniczenie nakładów inwestycyjnych dotyczyło w pierwszym rzędzie inwestycji noworocznicznych, co oznacza, że rozpoczęcie budowy wielu obiektów zostało przesunięte na dalsze lata. Skreślenie wielu inwestycji umożliwi przeznaczenie tych środków na inwestycje kontynuowane.

Zmiany dokonane w planie pociągają za sobą szereg skutków, które trzeba będzie wziąć pod uwagę przy ustalaniu następnego planu 5-letniego. Trzeba w nim będzie m. in. zwiększyć nakłady inwestycyjne na przemysł przetwórczy, także w celu zabezpieczenia nowych miejsc pracy, umożliwiających wchłonięcie wyżu demograficznego, którego szczyt przypada na najbliższe lata.

Trzeba będzie również dążyć do pełniejszego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, socjalnych i kulturalnych, ponieważ obecne ograniczenia inwestycyjne dotknęły te dziedziny.

Rozwój sił wytwórczych w Polsce i w innych krajach socjalistycznych ściśle wiąże się z pogłębieniem międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, w oparciu o specjalizację i kooperację produkcji, łączenie wysiłków w dziedzinie postępu technicznego oraz koordynację całości planów rozwoju gospodarczego. Najbliższe półtora roku będzie okresem wytyczonych prac w ramach dwustronnej i wielostronnej współpracy przy koordynacji planów na lata 1966—1970. Koordynacja ta rozszerzy warunki dla harmonijnego rozwoju gospodarki polskiej i innych krajów.

Konieczne są dalsze poszukiwania dróg i form ściślejszej współpracy pomiędzy pokrewnymi przedsiębiorstwami i zjednoczeniami naszego przemysłu i przemysłu innych krajów socjalistycznych, zwłaszcza krajów sąsiedzkich. Tego rodzaju współpraca może przynieść istotne rezultaty w dziedzinie kooperacji produkcji, unifikacji itp.

W ostatnich latach uczyniono pewne postępy w dziedzinie specjalizacji produkcji przemysłu maszynowego. Na sprawę tę trzeba położyć szczególny nacisk w związku z koordynacją planów na lata 1966 do 1970. Kierunki tej specjalizacji powinny jak najszybciej uwzględniać możliwości międzynarodowej specjalizacji i kooperacji w produkcji goto-

wych wyrobów, a także ich części i podzespołów. W wyrobach i gałęziach objętych specjalizacją musimy szybciej i śmielej niż dotychczas, wspólnie z innymi braćmi krajami zwiększać wysiłki w dziedzinie projektowania nowych konstrukcji, opracowywania nowych procesów technologicznych.

Poważnym zadaniem jest ograniczenie przyrostu zatrudnienia w gospodarce społecznej. Poprzednio zostało przedstawione zjawisko nadmiernego wzrostu zatrudnienia w ciągu ostatnich 3 lat i konsekwencje tego wzrostu dla dynamiki plac realnych. Tylko na tym tle można oceniać założenia wzrostu zatrudnienia w 1964 r. o 100 tys. osób w porównaniu z 1963 r. (bez uczniów). Niemniej planowany przyrost zatrudnienia w 1964 r. oznacza, że osiągniemy ogólną liczbę zatrudnionych o 300 tys. osób wyższą, niż to przewidywał plan 5-letni dla tego roku.

Nastąpi wzrost zatrudnienia w przemyśle, transporcie, oświacie, służbie zdrowia, gospodarce komunalnej, w społecznie przydatnym rolnictwie; spadnie zatrudnienie w budownictwie i administracji.

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 4,5 proc. Inaczej niż dotychczas spojrzeć trzeba na zwiększenie zatrudnienia w związku z ponadplanowym przyrostem produkcji. Niedopuszczalne jest w 1964 r. przekraczanie planów

produkcji w niektórych gałęziach przetwórczych w oparciu o ponadplanowy wzrost zatrudnienia, po to, aby uzyskać przyrost odczołowy w zbędnych zapasach i pogłębić trudności surowcowe, rynkowe, a często także dewizowe.

Szacuje się, że w roku 1964 wytworzony dochód narodowy wzrośnie o 4,1 proc., a dochód do podziału o 2,1 proc. Zmniejszenie tempa wzrostu funduszu akumulacji wyrazi się w spadku jego udziału w dochodzie narodowym podzielonym z 22 proc. w r. ub. i 23,8 proc. w br. do 22,5 proc. w r. 1964.

Udział zasobów i rezerw w dochodzie narodowym podzielonym ulega pewnemu zmniejszeniu w porównaniu z r. 1963. Wewnątrz gospodarki uspołecznionej przewiduje się wzrost zasobów w obrocie towarowym o 3,6 mld. zł. Należy podkreślić, iż dodatnią cechą planu jest założenie dyspozycyjnych rezerw artykułów konsumpcyjnych.

Zmniejszenie udziału akumulacji w dochodzie narodowym oznacza tym samym wzrost udziału funduszu spożycia ogółem. Istotnym zadaniem planu na r. 1964 jest ograniczenie tempa wzrostu funduszu spożycia zbiorowego. W br. wy stąpiła tu rozpiętość, co nie jest właściwe ze względu na bardzo słabe oddziaływanie funduszu spożycia zbiorowego na wzrost wydajności pracy. Założenia na rok 1964 przewidują poprawę tych proporcji.

III

Kierunki zmian w planowaniu i metodach zarządzania

Narastające od pewnego czasu rozluźnienie dyscypliny w gospodarce wykazało ujemny wpływ w momencie, kiedy sytuacja gospodarcza kraju stała się trudniejsza. Zachodzi pilna potrzeba podniesienia sprawności działania całego aparatu zarządzającego. Zbyt słaby bowiem i mało skuteczny jest wpływ organów rządowych i centralnych ogniw administracji gospodarczej na działalność terenowych organów władzy, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Odnosi się to przede wszystkim do niezbyt precyzyjnego ustalania zasad i trybu postępowania niższych ogniw i do niedostatecznej kontroli ich działalności.

Wszystkie niepożądane procesy, które ujawniły się na przestrzeni ostatnich lat, jak np. nadmierny przyrost zatrudnienia i funduszu plac, rozluźnienie dyscypliny pracy, niewykonywanie planów obniżki kosztów własnych itp., wystąpiły pod okiem organów rządowych i centralnych ogniw gospodarczych.

Mimo rażących odchyleń od założeń planowych nie zawsze w porę podejmowano środki zaradcze. Niedociągnięcia w kierowaniu procesami gospodarczymi i kontrolowaniu pracy poszczególnych ogniw gospodarczych sprzyjały rozwinięciu się partakularyzmu i wąskosortowego stanowiska w sprawach gospodarczych. Taki stan rzeczy nie może być tolerowany i trzeba znaleźć środki skutecznego zwalczania partakularyzmu oraz zaściankowych interesów.

Zrobiono już pierwsze kroki, zmierzające do ograniczenia zakresu stosowania mierników produkcji globalnej i towarowej, jako podstawy wyliczania i korygowania funduszu plac w przedsiębiorstwach oraz do rozszerzenia zakresu stosowania wartości przerobu, normatywnych pracochłonności i innych mierników. Jest to jednak dopiero zapoczątkowanie wielkiej i trudnej pracy, która musi objąć swym zasięgiem całą gospodarkę. Wprowadzanie nowych mierników produkcji wymaga rozważliwych i wszechstronnych badań. Równocześnie jednak wymaga ono przewidywania występującej w niektórych ogniwach gospodarki niechęci do zmian na tym odcinku, a także opieszałości w realizacji odpowiednich uchwał rządowych.

Należy krytycznie ocenić dotychczasową praktykę wyznaczania zadań i środków w procentach w stosunku do stanu osiągniętego w poprzednim okresie, niezależnie od tego, czy stan ten jest dobry czy zły. Ten swoisty kult dla dnia dzisiejszego, dla osiągniętych

już rezultatów sprawia, że zjednoczenia i przedsiębiorstwa, czyniące duże wysiłki i uzyskujące dobre wyniki, otrzymują trudne zadania, natomiast zakłady źle pracujące korzystają z taryfy ulgowej.

Zadania planowe należy opierać na faktycznie istniejącym poziomie oraz na planowanym przyroście mocy produkcyjnych, a nie wyłącznie na osiągniętych wynikach produkcji w poprzednim okresie. Środki służące do realizacji tak określonych zadań muszą z kolei być wyznaczone, zgodnie z rzeczywistymi potrzebami, a nie tylko w oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych lub życzenia przedsiębiorstw i branż.

Od wielu lat występują poważne zahamowania i opóźnienia w trybie opracowywania, zatwierdzania i przekazywania wytycznych do planu, a następnie opracowywania narodowego planu gospodarczego. Odbija się to na funkcjonowaniu całej gospodarki i pracy przedsiębiorstw, które często otrzymują wskaźniki planowe dopiero w lutym i marcu, a nawet w kwietniu. Konsekwencją tego bywa niepełne wykonywanie zadań I kwartału i nadrabianie zaległości w okresach późniejszych.

Należy usprawnić pracę nad przygotowywaniem planu i przyspieszyć przekazywanie wskaźników tak, aby co najmniej na miesiąc przed rozpoczęciem okresu planowego znajdowały się w przedsiębiorstwach.

W celu stworzenia na przyszłość warunków dla wcześniejszego opracowania i przekazywania planów przedsiębiorstwom, należałoby podjąć wysiłki w kierunku wdrożenia tzw. planowania ciągłego. Wytycznym na dany rok powinna towarzyszyć wynikająca z nich korekta podstawowych założeń planowych następnego planu rocznego.

Niezbędne jest także dokonanie zwrotu w metodach planowania i realizacji inwestycji. Chodzi o to, aby inwestycje podejmowane były jedynie po wszechstronnym zbadaniu ich celowości i ekonomicznej efektywności.

Większość opracowywanych obecnie zmian dotyczyć będzie mogła dopiero następnego planu 5-letniego. Jednakże już obecnie możliwe jest dokonanie szeregu posunięć w zakresie planowania i realizacji inwestycji. Chodzi głównie o to, aby zapewnić pierwszeństwo realizacji inwestycji kontynuowanych i praktycznie uniemożliwić rozpoczynanie nowych inwestycji bez właściwego ich przygotowania i pew

ności, że będą one wykonane zgodnie z planowanymi terminami.

Znacznie więcej uwagi niż dotychczas należy zwrócić na sprawy obniżki kosztów realizowanych inwestycji. Jak wykazuje doświadczenie, zasada kosztów normatywnych przyczyniła się do potaniaenia budownictwa mieszkaniowego. Należy więc rozszerzyć tę zasadę na inne działy budownictwa ogólnego oraz na niektóre obiekty w budownictwie przemysłowym. Koszty normatywne powinny być z reguły niższe, niż koszty występujące obecnie, istnieją bowiem nadal w tej dziedzinie poważne rezerwy.

Zarówno inwestorzy jak i projektanci powinni obecnie znacznie skromniej programować i projektować zakłady przemysłowe, oszczędzając na kubaturze budynków, wyposażeniu części administracyjnej i usługowej, na wielkościach uzbrojonych terenów. Należy znacznie skromniej wyposażać obiekty handlowe. Również w budownictwie socjalnym trzeba podjąć walkę o obniżenie kosztów, biorąc pod uwagę m. in. skromniejsze ich wyposażenie.

Podstawowym źródłem oszczędności w budownictwie jest typizacja, zwłaszcza typizacja elementów, umożliwiająca produkcję prefabrykatów w długich seriach. Konieczna jest dalsza typizacja procesów technologicznych i metod wykonawstwa budowlanego, a także, ograniczenie typów i rozmiarów produkowanych elementów i materiałów.

Jak już wspomniano poprzednio, w ciągu ostatnich lat nastąpiło obniżenie kosztów budownictwa mieszkaniowego. Jest ono jednak nadal niewystarczające.

W toku realizacji planu nagromadziło się sporo doświadczeń w zakresie oszczędności w budownictwie, co może do pomocy w zniwelowaniu skutków obniżki nakładów finansowych na budownictwo mieszkaniowe w latach 1964—1965.

Od dłuższego czasu prowadzone są w kraju, m. in. na terenie województwa gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego doświadczenia, mające na celu obniżkę kosztów budownictwa mieszkaniowego. Zachodzi pilna potrzeba podsumowania uzyskanych wyników dla rozszerzenia tych doświadczeń na teren całego kraju.

Jednym z pilnych zadań w usprawnieniu procesu inwestycyjnego jest wzmocnienie kadry i poprawa pracy aparatu inwestorskiego. Konieczne jest więc m. in. wzmocnienie nadzoru technicznego służb inwestorskich — kadry inżynierskiej.

Wykorzystując fakt, że w najbliższym okresie zadania inwestycyjne wzrastają jedynie w nieznacznym stopniu, inwestorzy powinni zwiększyć wymagania w stosunku do wykonawstwa budowlanego, tak pod względem terminowości, jak i jakości oddawanych do użytku obiektów.

Poważne zadania stoją nadal przed biurami projektowymi. Kierownictwa biur projektowych powinny zastrzeżoną kontrolę jakości prac projektowych, nierzadkie są bowiem wypadki, że w pogoni za wysokim zarobkiem projektanci dostarczają dokumentację słabej jakości, o złej wycenie kosztów.

W biurach projektowych istnieją poważne rezerwy w zatrudnieniu, jednocześnie zaś występują braki inżynierów w wykonawstwie budowlanym i służbach inwestorskich. Możliwe więc staje się przesunięcie inżynierów z biur projektowych budownictwa ogólnego i z pracowni budowlanych w biura technologiczne do wykonawstwa i aparatu inwestorskiego.

Decydujące znaczenie dla poprawy procesu inwestycyjnego ma sprawne działające wykonawstwo budowlane. Mówiono już o tym na kilku kolejnych Plenach KC. Jednakże tempo, w jakim przystępuje się do poprawy istniejącego stanu rzeczy, należy uznać za zupełnie niewystarczające.

Ciąg dalszy obok

organizacyjnej, kadrowej i materiałowej. Dlatego też konieczne jest uwzględnienie w ciągu najbliższych dwóch lat zasadniczej poprawy na tym odcinku. Na każdej budowie, w każdym przedsiębiorstwie i w każdym przedsiębiorstwie trzeba oprócz konkretnego programu działania, zmierzającego do wzmocnienia dyscypliny pracy, lepszego wykorzystania sprzętu, likwidacji marnotrawstwa materiałów budowlanych i zwiększenia wydajności pracy.

Harmonogram prac musi stać się ważnym dokumentem dla kierownika budowy, a jego nieprzestrzeganie powinno pociągnąć za sobą pozbawienie premii tych, którzy opóźnienie spowodowali.

Istotną przyczyną nieterminowej pracy przedsiębiorstw jest nieterminowe zaopatrywanie budownictwa w materiały i urządzenia. Jednakże rzadko zdarza się, aby za nieterminowe dostawy obciążano karami dostawców. Trzeba więc wzmocnić nacisk, także drogą egzekwowania kar umownych, aby dostawy materiałów i urządzeń spływały na budowę w ustalonych terminach.

Jednym z decydujących czynników obniżki kosztów inwestycji są oszczędności materiałowe: stanowią one bowiem największą część kosztów budowlanych. Główne zadania stoją w tym zakresie przed projektantami. Jednak niemałe możliwości oszczędzania ma również wykonawstwo budowlane. Podstawowym warunkiem uzyskania tych oszczędności jest prawidłowe i terminowe rozliczanie materiałów. Dotychczas nie została jednakże doprowadzona do każdego stanowiska roboczego zasada pełnego i ścisłego rozliczania się z pobranych materiałów. Świadczy o tym chociażby to, że na placu budowy pozostają często materiały mimo, że budowa została już dawno zakończona. Konieczne jest więc zasadnicze udoskonalenie systemu rozliczeń materiałowych.

Należy eksperymentalnie wprowadzić zasadę, polegającą na tym, że uzyskane oszczędności materiałowe stanowią podstawę do wypłaty premii, odpowiadającej poważnej części tych oszczędności.

Osiągnięcie poprawy sytuacji w wykonawstwie budowlanym wymaga wzmocnienia roli kierownika budowy, który w obecnym układzie zbyt wiele czasu poświęca obowiązkom administracyjno-sprawozdawczym, z wyraźnym uszczególnieniem dla pracy nad usprawnieniem gospodarki materiałowej i organizacji procesu produkcyjnego, nad pełniejszym wykorzystaniem sprzętu itp. Konieczne więc jest spowodowanie, aby kierownik budowy stał się rzeczywistym gospodarzem ogólnych środków, które państwo powierza jego pieczy. Wymaga to również podniesienia kwalifikacji tej kadry.

Dotychczasowa praktyka planowania, sprowadzająca się do określania w planach rocznych wyliczanie ogólnego, przeciętnego poziomu zatrudnienia i łącznego funduszu płac dla resortów i zjednoczeń, nie zapewnia właściwego gospodarowania na tym odcinku. Stwarza ona luzy w placach i zatrudnieniu dla szeregu przedsiębiorstw oraz możliwości marnotrawienia w grupach zatrudnienia. To właśnie było w wielu przedsiębiorstwach przyczyną na szybszego wzrostu liczby pracowników administracji i personelu obsługującego, niż pracowników produkcyjnych.

Na tle zdobytych doświadczeń rysuje się konieczność podjęcia szeregu przedsięwzięć, zmierzających do podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu siłą roboczą i funduszem płac, zwłaszcza w przedsiębiorstwach znajdujących się na rozruchku gospodarczym. Aby zapobiec spierzaniu stanów liczbowych załóg na koniec roku i stwarzaniu w ten sposób wysokiego punktu wyjścia do planu na rok następny, niezbędne jest ustalenie w planach — także poziomu zatrudnienia na koniec danego roku. Plan powinien również zapewnić prawidłowe proporcje poszczególnych grup w ogólnym stanie zatrudnienia, zarówno w przedsiębiorstwach, jak też w skali zjednoczeń i poszczególnych resortów. Dlatego należy okre-

ślić w planach wskaźniki zatrudnienia pracowników umysłowych, w tym — pracowników administracyjno-biurowych. Analogicznie powinno się wyodrębnić fundusz płac dla pracowników administracyjno-biurowych.

Zasadniczej zmianie powinna ulec gospodarka czasem pracy, a w szczególności stosowanie godzin nadliczbowych.

Przedsiębiorstwa muszą tak zaplanować rozłożenie produkcji w czasie, aby poza ruchem ciągłym nie było w zasadzie potrzeby uciekania się do godzin nadliczbowych. Równocześnie z tym należy podjąć niezbędne środki organizacyjne. Dla nieprzewidzianych wypadków, które w konsekwencji mogą spowodować konieczność stosowania godzin nadliczbowych, celowe jest stworzenie odpowiedniego funduszu rezerwowego. W przypadkach konieczności stosowania godzin nadliczbowych przedsiębiorstwo powinno uzyskać na to zgodę odpowiednich organów. Zasada zgody związków zawodowych na pracę w godzinach nadliczbowych powinna być utrzymana.

W r. 1964 należy podjąć szereg organizacyjnych poczynań zmierzających do zahamowania dynamiki wzrostu zatrudnienia w całej gospodarce oraz do zmniejszenia jego obecnego stanu na odcinku administracji gospodarczej i pomocniczej personelu w przedsiębiorstwach, a także stanu straży.

W celu odpowiedniego zmniejszenia zatrudnienia w administracji państwowej i gospodarczej, bez potrzeby stosowania zwolnień, należy w zasadzie zakazać przejściowo w r. 1964 przyjmowania pracowników administracyjnych przez zakłady pracy (poza zakładami nowo uruchomionymi), a także przez instytucje. Nie można jednak ograniczyć się do tego przejściowego środka o charakterze administracyjnym. Trwałych źródeł oszczędności w zatrudnieniu, przede wszystkim w administracji gospodarczej, szukać należy w usprawnieniu organizacyjnych zarządków gospodarki. W związku z tym należy m. in. przygotować program celowej komasacji szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, a także przedsiębiorstw handlowych. W obecnym okresie szereg ogniw zarządzających, uprzednio potrzebnych, traci z punktu widzenia interesu gospodarki na rodowej rację odrębnego istnienia. Dotyczy to np. odrębnych pionów hurtu handlowego. Po dział jego na trzy człony obecnie raczej przeszkadza w sprawnej obsłudze placówek handlu detalicznego.

Stan liczbowy straży należy zmniejszyć przez połączenie funkcji dozoru z ochroną przeciwpożarową. Należy także dążyć do stworzenia w uzasadnionych wypadkach wspólnych straży przeciwpożarowych dla zakładów blisko siebie położonych oraz do wykorzystania w szerokim zakresie dla ochrony zakładów służb społecznych, np. ORMO.

Należy w zdecydowany sposób ograniczyć ilość stałych delegacji oraz doraźnych zwolnień do prac społecznych.

Właściwa organizacja pracy w budownictwie i niektórych innych działach jak np. w melioracji i robotach drogowych, wymaga dostosowania wielkości zatrudnienia do wymogów sezonu. Konieczne jest więc do stosowanie zatrudnienia w budownictwie i innych działach w okresie zimy do rozmiarów odpowiadających przygotowanemu frontowi robót. W stałej kadrze budowlanej, która nie znajduje zatrudnienia w budownictwie w tym okresie, za bezpieczeństwo trzeba przywileje, m. in. uzyskania zamiennej pracy sezonowej.

Dla zwiększenia wydajności pracy należy również znacznie rozszerzyć stosowanie dwu zmianowej pracy, zwłaszcza na budowach wyposażonych w sprzęt ciężki oraz rozpowszechnić stosowanie umów zryczałtowanych z brygadami.

Konieczne jest staranne zbadanie struktury zatrudnienia w zakładach produkcyjnych z punktu widzenia udziału w nim pracowników bezpośredniego produkcyjnych, pomocniczo-produkcyjnych i usługowych. W oparciu o wyniki tej analizy należy ustalić kierunki poprawy proporcji i zad-

nia ograniczenia zbędnego zatrudnienia.

Wydaje się konieczne ograniczenie wypłat poza planowym funduszem płac, a przede wszystkim poddanie ich również kontroli bankowej. Jak już bowiem podano — łączna ich wysokość wynosi w całej gospodarce narodowej ok. 4,7 mld. zł. W kwotach tych niemała pozycja stanowi nadmierne nagrody i premie o charakterze uznania, działające w różnych, często sprzecznych ze sobą kierunkach i nie zawierające za chęty do oszczędnej gospodarki placami. Konieczne wydaje się zmniejszenie, a nawet skomasowanie niektórych tytułów nagród i premii o charakterze uznaniowym, wypłacanych niezależnie od ogólnych wyników, uzyskiwanych przez przedsiębiorstwa.

Sprawnie działający w przedsiębiorstwach system premiowania wymaga przede wszystkim zmian w kierunku wzmocnienia siły oddziaływania premii — podstawowego bodźca zainteresowania materialnego pracowników wynikami przedsiębiorstwa jako całości. Z tym postulatem wiąże się ściśle konieczność zwiększenia materialnej odpowiedzialności personelu kierowniczego w przedsiębiorstwach za wyniki ekonomiczne, za gospodarkę zatrudnieniem i funduszem płac. Należy przy tym rozważyć przypadki, w których kierownictwo powinno odpowiadać całą premią. Obecnie zasada ta obowiązuje formalnie. Podstawową słabość stanowił brak przestrzegania tej zasady i brak ścisłego egzekwowania warunków uruchomienia wypłaty funduszu premiowych.

Nadmierna koncentracja na stanowiskach kierowniczych nagród i premii dodatkowych, luźno lub całkowicie pozbawionych związku z rzeczywistymi osiągnięciami ekonomicznymi przedsiębiorstwa, wypłacanych obok premii za wyniki syntetyczne, powoduje w konsekwencji rozproszenie kierunków zainteresowania materialnego tych pracowników.

Także system bodźców materialnego zainteresowania, obowiązuje w zjednoczeniach przemysłowych, jest całkowicie oderwany od wyników przedsiębiorstw i działa nawet w kierunku przeciwnym, niż system premii przedsiębiorstw.

W systemie premiowania zjednoczeń brak jest również bodźców ekonomicznych, skłaniających do oddziaływania na rozwijanie produkcji i asortymentów pożądaných na rynku, a także bodźców, skłaniających do obniżenia materiałochłonności produkcji i podnoszenia wydajności pracy.

Niezbędne zatem wydaje się rozważenie możliwości dokonania szeregu zmian w ob-

wiązujących przepisach premiowania i nagradzania pracowników umysłowych. Główne kierunki niezbędnej reformy powinny zmierzać do wzmocnienia siły oddziaływania funduszu premiowych w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlano-montażowych, przez likwidację szeregu tytułów nagród (premi) wyspecjalizowanych i odpowiednio zwiększenie podstawowych funduszy premiowych o kwoty zlikwidowanych nagród. Równocześnie należy pozostawić, a nawet wzmocnić działanie premii typu oszczędnościowego, za zmniejszenie zużycia surowców i materiałów deficytowych, zwłaszcza importowanych, a także paliw stałych i płynnych oraz energii elektrycznej.

W ślad za reformą systemu premiowania pracowników przedsiębiorstw należałoby dokonać zmian w systemie nagradzania pracowników zjednoczeń, w kierunku powiązania ich premii z wynikami podległych przedsiębiorstw. System premiowania zjednoczeń powinien zawierać zachętę do oddziaływania na poprawę wyników ekonomicznych przedsiębiorstw, na rozwój produkcji na zamówienie oraz produkcji rynkowej.

Dyscyplinowanie gospodarki funduszem płac wymaga realizacji zasady jawności nagród przyznawanych przez jednostki zwierzchnie.

Odrębnym problemem wymagającym rewizji jest dominujący obecnie system bankowej kontroli funduszu płac. Obowiązujący system dopuszcza przekroczenia przez przedsiębiorstwo planu produkcyjnego w niepożądanych asortymentach, legalizując związany z tym wzrost funduszu płac. Niezależnie od tego system automatycznej korekty funduszu płac wzmocnia tendencję przedsiębiorstw do zaniżania planów produkcyjnych, gdyż w przypadku przekroczenia planu przedsiębiorstwo uzyskuje dodatkowy fundusz płac w relacji wyższej od ustalonej w planie.

Zbadać należy także celowość zmiany zasad normowania i wypłaty funduszu zakładowego w kierunku silniejszego związania go ze wzrostem wydajności pracy i obniżką kosztów materiałowych.

W nowych przepisach o funduszu postępu technicznego należy ściśle określić, jakie wydatki placowe i rzeczowe mogą być pokrywane z tego funduszu. Łącznie z tym należy opracować nowe kryteria przyznawania nagród oraz zaostreż kryteria opłacania z tego funduszu prac doświadczalnych i badawczych tak, aby uniemożliwić wykorzystywanie funduszu dla opłacania prac wchodzących w normalny zakres obowiązków przedsiębiorstwa.

IV

Zadania instancji i organizacji partyjnych

Zadania dla polityki gospodarczej nakreślone w referacie wymagają mobilizacji sił całej partii, podniesienia na wyższy poziom jej aktywności politycznej i form pracy partyjnej, udoskonalenia metod partyjnego kierownictwa gospodarką, a przede wszystkim wzrostu poczucia partyjnej odpowiedzialności za stan gospodarki narodowej we wszystkich instancjach i organizacjach.

W szczególności szereg instancji i podstawowych organizacji partyjnych nie prowadzi dostatecznej pryncypialnej walki o pełną realizację planowanych zadań gospodarczych wg zasad maksymalnej gospodarności, zalecanej przez uchwały KC. Tolerowanie się nie kiedy jaskrawe fakty zakładowego, branżowego i terenowego partularyzmu. Znajduje to wyraz w faktach nieuwzględniania w fazie planowania wszystkich rezerw produkcyjnych, w walce o minimalny plan, o maksymalny fundusz płac i poziom zatrudnienia, w walce o środki inwestycyjne przeznaczone na realizację nie zawsze rzeczywiście niezbędnych celów.

Polityka kadrowa partii, a w szczególności ocena kadry kierowniczej, polityka wysuwania na kierownicze stanowiska w gospodarce narodowej powinna bardziej niż do-

tychczas brać pod uwagę, obok kwalifikacji fachowych i politycznych, wyniki pracy kandydatów na poprzednich stanowiskach. Należy zerwać z praktyką przesuwania z jednego kierowniczego stanowiska na drugie ludzi, którzy nie potrafili w praktyce realizować wytycznych partii.

Wszystkie podstawowe organizacje i instancje partyjne, każdy członek partii z osobna powinni zabezpieczać przede wszystkim realizację celów ogólnospołecznych i należyte wyjaśnić załogom i społeczeństwu słuszność polityki gospodarczej partii, zdecydowanie zwalczać tendencje partularyzmu.

Obok niezadowolającego poziomu pracy uświadomionej i organizatorskiej, daje się zauważyć w pracy szeregu podstawowych organizacji partyjnych i w postawie części członków partii zjawisko ulegania tendencjom liberalnego podejścia do faktów niegospodarności w zakładach.

Walka o postęp w technice, w organizacji pracy, o racjonalną gospodarkę, o oszczędność i dyscyplinę finansową, o dyscyplinę pracy — ofensywna postawa wobec trudności, konsekwentne zwalczanie marnotrawstwa, bumelanctwa, braków i zaniechań i zwalczanie braku poczucia odpowiedzial-

ności powinno cechować aktywność partyjną w jego codziennych pracach w przedsiębiorstwie. Rozwój demokracji socjalistycznej w zakładach, aktywna działalność samorządu robotniczego oraz innych organów robotniczych, to ważne i skuteczne narzędzie służące umacnianiu więzi podstawowych organizacji partyjnych z załogami.

Należy organizować dla robotników informacje o tym, jak przedsiębiorstwo gospodaruje funduszem płac, za co i komu przyznaje się nagrody i premie, jak kształtuje się zatrudnienie, jak kształtują się koszty produkcji, jak przebiega realizacja planu asortymentowego, jak wygląda gospodarka materiałami i surowcami, jak rozwija się eksport, jak wykonywany jest plan postępu technicznego, nowe uruchomienie itd.

Jednocześnie więcej uwagi należy zwracać na właściwe kształtowanie socjalistycznych stosunków i atmosfery w zakładzie. W pierwszym rzędzie organizacje partyjne muszą się troszczyć o faktyczne przestrzeganie uprawnień, przysługujących załogom, eliminowanie przejawów biurokratycznego, bezdusznego stosunku do spraw, wniosków i postulatów załogi, prowadzić nieustępliwą walkę z przejawami kumoterstwa i klikowości.

Instancjom partyjnym nie wolno tolerować różnych kosztownych, nieprzemyślnych inicjatyw, nie zawsze wynikających z rzeczywistych potrzeb terenu. Inicjatywę w zakresie czynów społecznych należy ocenić i popierać. Równocześnie jednak trzeba skierować ją we właściwe łóżyska i starannie kontrolować co do realności i celowości ekonomicznej.

W pracy instancji partyjnych należy przyjąć zasadę częstego — co najmniej raz w miesiącu — publicznego występowania członków danej instancji z informacją na zakładanych zebraniach partyjnych i związkowych, na spotkaniach środowiskowych oraz na naradach aktywu. W trakcie tych wystąpień należy udzielić szerokiej i przekonującej odpowiedzi na problemy i niejasności wyrażone w dyskusji, bądź podniesione w bezpośrednich pytaniach. Nie ukrywając trudności, należy przede wszystkim wskazywać na ich charakter, źródła i przyczyny, na środki jakie podejmuje rząd i wyjaśnić, co należy zrobić we własnym zakresie dla ich zwyciężenia.

Praca instancji i podstawowych organizacji partyjnych po XIV Plenum powinna koncentrować się na ulepszeniu metod pracy wewnątrzpartyjnej, partyjnego kierownictwa problemami gospodarczymi i życiem społecznym zakładu. Można to będzie osiągnąć tylko w drodze krytycznej oceny występujących w zakładzie niedociągnięć.

Szczególnie wnikliwie należy opracowywać i przekonywać argumentować materiały dotyczące funduszu płac i poziomu zatrudnienia, które często budzą gorące spory na posiedzeniach KSR.

Wśród ważnych zadań bieżących na jedno z czołowych miejsc wysuwa się pełne wykonanie uchwały KSR, podjętych w wyniku realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ. Główną uwagę należy skupić na opracowaniu realnego i uwzględniającego wszystkie istniejące w zakładzie techniczne i organizacyjne rezerwy — planu na 1964 r. W tym zakresie węzłowymi problemami są:

— ustalenie poziomu zatrudnienia na niezbędnie potrzebnym minimalnym poziomie;

— prawidłowe stosowanie podstawowego systemu płac, opartego o właściwe, sumienne przestrzeganie zasad zaszerzgowania robót i osobistych grup kwalifikacyjnych;

— przestrzeganie przyznawania premii i wynagrodzeń głównie z tytułu postępu technicznego i eksportu, w sposób jawny i wyłączenie za rzeczywiste osiągnięcia;

— analiza asortymentowego planu produkcji pod kątem zapewnienia warunków dla jego pełnego wykonania. Szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie wykonania produkcji eksportowej;

— analiza zakładowego planu postępu technicznego, a w

szczególności tych jego zamierzeń, które zapewniają wykonanie planu wzrostu wydajności pracy i obniżkę kosztów materiałowych;

— usprawnienie gospodarki materiałowej, eliminacja marnotrawstwa surowców, materiałów, paliw i energii, analiza i uaktualnienie norm zużycia surowców i materiałów na jednostkę produkcji;

— ulepszenie systemu organizacji pracy poprzez stałą kontrolę zakładów i postojów w produkcji oraz przyczyn stosowania godzin nadliczbowych;

— zwiększenie racjonalności w gospodarowaniu środkami inwestycyjnymi, wyeliminowanie zamierzeń zbędnych, potanień kosztów budowy, oraz skrócenie okresu ich realizacji i szybkie uzyskanie planowanych efektów;

— na budowach specjalną uwagę należy zwrócić na podniesienie dyscypliny i organizacji pracy, na optymalne wykorzystanie sprzętu i na gospodarkę materiałową.

W pracy partyjnej na wsi oraz w zakresie partyjnego kierownictwa rozwojem rolnictwa nastąpiły istotne zmiany, związane z powołaniem komitetów d/s rolnictwa. Na podstawie pierwszych doświadczeń w pracy komitetów d/s rolnictwa można sądzić, że ogólnie to będą zdolne do rozwiązywania bieżących zadań w rolnictwie o charakterze polityczno-ekonomicznym.

Należy jednak wskazać na pewną dysproporcję pomiędzy operatywnym działaniem w sprawach gospodarczych, głównie poprzez aparat gospodarczy, a niedostateczną jeszcze umiejętnością działania komitetów d/s rolnictwa poprzez organizację partyjną. Instancje partyjne powinny szukać nowych, właściwych form pracy z organizacjami partyjnymi na wsi.

Więcej też uwagi muszą zwracać komitety d/s rolnictwa na pracę podstawowych organizacji w instytucjach i organizacjach pracujących dla potrzeb rolnictwa. KW i KP powinny poświęcać więcej uwagi pracy komitetów d/s rolnictwa, zwłaszcza w obecnym okresie ich działalności.

Przedstawiliśmy aktualną sytuację gospodarczą kraju, przyczyny odchylenia od pierwotnie planowanych wyników oraz zadania na lata 1964—1965. Analiza ta dowodzi, że nasza gospodarka mimo trudności nieprzerwanie się rozwija. Przewidywanie błędów i nieprawidłowości wskazanych w materiałach stworzy możliwość nie tylko realizacji zadań wysuniętych na lata 1964—65, ale również ich przekroczenia.

Komitet Centralny jest głęboko przekonany, że wszystkie instancje i podstawowe organizacje partyjne, wszyscy członkowie partii przyjmą wytyczne XIV Plenum z pełnym zrozumieniem i że będą je praktycznie realizować przy najszybszym współudziale wszystkich ludzi pracy miast i wsi w zrozumieniu, że tylko wyteżoną pracą całego narodu osiągnąć można trwałe efekty, we wszechstronnym podniesieniu jego stopy życiowej.

Sejmowa komisja rozpatrzyła sprawozdanie budżetowe za 1962 r.

Obrađująca pod przewodnictwem posłów **Leonarda Hobensee (SD)** i **Eugeniusza Ajnenkiela (PZPR)** sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrywała sprawozdanie z wykonania Budżetu Państwa oraz Narodowego Planu Gospodarczego za ubiegły rok.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z przewodniczącym **Stefanem Jędrichowskim**, Najwyższej Izby Kontroli z prezesem **Konstantym Dąbrowskim** oraz Ministerstwa Finansów z min. **Jerzym Albrechtem**.

W wyniku obrad Komisja postanowiła przyjąć sprawozdanie rządu z wykonania ubiegłorocznego planu i budżetu oraz poprzeć wniosek NIK o udzielenie absolutorium dla rządu za ten okres. (PAP)

Spółeczna dyscyplina

Korespondencja własna z Jugosławii

Nigdy jeszcze nie spotkałem się z takim przypadkiem, aby najzwyczajniejszy w świecie przechodzień zwrócił uwagę innemu przechodniowi, gdy ten ostatni przekroczył jezdnię w miejscu do tego nie przeznaczonym. Ani w Poznaniu, ani w żadnym innym naszym mieście.

A jednak coś takiego się zdarzyło — jakieś chyba półtora tysiąca kilometrów od Poznania — w 120-tysięcznym Nowym Sadzie, w Jugosławii. Tego dnia, kiedy spotkałem się z niespodziewaną uwagą, wyszedłem z baru mlecznego przy pięknej, szerokiej alei Marszałka Tito. Miałem zamiar udać się do stojącego dokładnie naprzeciw gmachu Pokrajńskiej Skupszczyzny (odpowiednik naszej rady wojewódzkiej). O tej porze aleja była raczej pusta, ani jednego samochodu, ani też milicjanta. Wkraczam śmiało na jezdnię i natychmiast słyszę głos: „przejdźcie dla pieszych jest tam...”. Oglądam się i widzę całkiem wymowny ruch ręki. Mimo iż ów ostrzegawczy głos należał do człowieka raczej dość młodego, wycofałem się szybko z jezdni. Do gmachu Skupszczyzny trafiłem po przebyciu około 400 metrów okrzęjnej drogi.

Ten przypadek skłonił mnie, do uważnego obserwowania ruchu ulicznego i dyscypliny społeczeństwa jugosłowiańskiego. A działy się tam rzeczy — dla niesforne go przybysza — dziwne i rzadko spotykane na naszych, nie zawsze bezpiecznych ulicach.

Op. nt. kierowcy. Jeżdżą szatańsko. Szczególnie Czarnogórcy. Na serpentynach, w górskiej okolicy potrafią przekraczać szybkości 100 kilometrów na godzinę. Każde jednak skrzyżowanie jest tabu. Ale jeśli kogoś poniosła nerwy — płaci mandat od 500 dinarów (wzwyż). Choć z drugiej strony milicjanci których jest w Jugosławii znacznie więcej niż u nas — potrafią i bez mandatu „załatwić” kierowcę czy przechodnia. Kiedyś jeden z kierowców ruszył ze skrzyżowania moment przed zapaleniem zielonego światła. Kierujący ruchem milicjant podszedł do niesforne go kierowcy, w paru sekundach obsztorcował i... kazał jechać dalej. Ze względu na znikomą szkodliwość czynu — ten kierowca nie został ukarany. Albo miał po prostu szczęście.

Innego dnia obserwowałem przejazd węgierskiego premiera Janosa Kádara. Wszystkie ulice obstawione gęstym szpalerem ludzi, w tym znaczna część młodzieży szkolnej. Zanim nadjechała kolumna samochodów upłynęło chyba z pół godziny, jednak ani jeden człowiek nie starał się przejść na drugą stronę ulicy. My znamy to z nieco innej, gorszej strony. Ludziska przebiegają to w jedną, to w drugą stronę — i nie ma na nich siły. Tam nikt by czegoś takiego nie próbował i to wcale nie ze względu na ewentualną karę. Najwykresza dyscyplina.

A przecież przed kilkunastu laty — jak opowiadali mi jugosłowiańscy koledzy — ruch

uliczny i zachowanie przechodniów pozostawały bardzo wiele do życzenia.

Albo taki problem jak wywoływane często nadużyciem alkoholu chuligaństwo. Podobno nie istnieje. A pije się w Jugosławii dużo. Może więcej niż u nas. Sposób picia jest jednak — można powiedzieć — kulturalny. Jeździłem po małych osiedlach, odwiedzałem uroczyste restauracyjki. Grają cygańskie orkiestry, przy stolikach starzy i młodzi. Piją przeważnie wino, choć rakija (wódka) nie należy do rzadkości. Przypatrzyłem się szczególnie tej młodszej generacji. Zamawiają tak jak ich starsi pobratymcy najbardziej ulubione ludowe i partyzanckie melodie, słuchają w skupieniu. Potem płacą muzykantom drobne kwoty, a kiedy głowy mają już zaproszone... wieja do domu jakby ich czart pedził. Większej rozróby nie udało mi się zobaczyć.

JANUSZ MARCISZEWSKI

P. S. Po tym co widziałem biję się w piersi — mea culpa, nigdy więcej nie przejdę nieprzepisowo przez ulicę, będę przestrzegał wszystkich obowiązujących zarządzeń, czego i Wam drodzy Czytelnicy serdecznie życzę.

J. M.



PONIEDZIAŁEK: 17.05 dla dzieci „A co dalej” i „Na dalekich drogach”, 18.10 publicystyka z Poznania „Tam i z powrotem”, 18.45 „Przygody Robin Hooda”, 19.20 magazyn popularno-naukowy „Eureka”. Po dniu Tennessee Williamsa w tłumaczeniu Kazimierza Piotrowskiego pt. „Szkłana menażeria”. Reżyseria Jerzego Antczaka, scenografia Jerzego Masłowskiego. Wykonawcy: J. Barańska, B. Ludwiżanka, I. Gogolewski i W. Kowalski. To może być bardzo dobry spektakl.

WTOREK: 16.55 z Zabrza transmisja centralnej akademii z okazji Dnia Górnika. 19.20 trzeci odcinek filmu seryjnego „Lol” (realizatorzy A. Kamiński i M. Marzyński). 20.15 Tele-echo z Katowic, potem kronika filmowa, a następnie recital fortepianowy Marii Grinberg. Na zakończenie dnia film seryjny.

ŚRODA: 16.30 „Pięćset milionów stopni” — reportaż z Instytutu Energii Atomowej im. Kurczatowa w Moskwie. 17.05 program dla dzieci „Miś z oienka”

Granham pociągnął ręką po rzednących włosach.

— Sądę, że fak jest w istocie, Carmody. Ale to zbyt ważne... zbyt poważne, aby można było uwierzyć tylko na słowo. Nawet na słowo dwójki osób, bo i Anna Borysowna... to znaczy Anna Carmody mówi to samo. Otrzymał mi wiadomość z Moskwy, że wyładowała i złożyła podobny meldunek...

— Na pewno powie to samo. Bo to się nam właśnie zdarzyło!

— Czy jest pan pewien, Carmody, że to były jakieś istoty pozaziemskie — spytał jeszcze Granham.

— Oczywiście. To nie mógł być nikt z Ziemi. Nie ma tu u nas takich stworzeń. Dwa metry dziesięć wzrostu i tak chude, że na Ziemi ważyłyby około dwudziestu pięciu kilogramów. Zielonkawa, połyskująca barwa skóry... I każde miało po cztery ręce, oczy bez źrenic i bez powiek. A ten ich statek kosmiczny... Nie, takiego nie znamy jeszcze na Ziemi. Bezrakietowy statek, napędzany nie wiadomo czym. Wciąż nie wiem z jakiego źródła energii korzystał...

— I trzymali was oboje jak więźniów w oddzielnym celach przez te trzydzieści dni?

— Tak. Mówiłem już przecież — odpowiadał zniecierpliwiony Carmody. — I gdyby nie udało nam się zbiec po tych trzydziestu dniach, byłoby już po nas. Zapadła przecież prawie książycowa noc, kiedy dotarliśmy do naszych rakiet. Musieliśmy się spieszyć, jak diabli, żeby zdążyć je załadować i wyskoczyć stamtąd...

Przyszedł technik z „defektorem kłamstwa”. Uruchomił go. Granham znów powtórzył swoje pytania, Carmody jeszcze raz zrelacjonował przebieg wypadków w Kraterze Piekła.

Nasz konkurs: BĄDŹMY ZDROWI

O odporności i jej wyrabianiu

W walce z gruźlicą czynnikiem bardzo ważnym jest wyrabianie odporności ogólnej, pozwalającej organizmowi zwalczać zakażenie samostanie. Naturalną odporność organizmu uzyskuje się przez odpowiedni tryb życia: dobrze zorganizowany wypoczynek, racjonalne odżywianie, higienę osobistą.

Odżywianie — mimo pewnego postępu w tym względzie, jest u nas jeszcze ciągle oparte na fałszywych dla zdrowia zasadach. Dobrze jeść znaczy u nas jeszcze często jeść dużo i tłusto. Tymczasem racjonalne jest takie pożywienie, które dostarcza organizmowi wszystkich potrzebnych mu składników w odpowiednich ilościach: białka (mieso, sery, jaja), węglowodanów (chleb, kasze, cukier), tłuszczy, witamin (warzywa, owoce). Racjonalne odżywianie to poza tym odżywianie regularne.

Największym szkodnikiem naszego organizmu jest alkohol. Częste używanie alkoholu osłabia wszystkie funkcje naszego organizmu, niszczy bowiem jego odporność. Toteż człowiek nadużywający alkoholu jest bardzo podatny na zakażenie się gruźlicą.

Racjonalne odżywianie potrzebne jest każdemu zdrowemu człowiekowi dla normalnego funkcjonowania jego organizmu, w jeszcze jednak

większym stopniu warunkuje ono powrót do zdrowia ludzi chorych na gruźlicę. Panuje przekonanie, że odpowiednie odżywianie chorego na gruźlicę polega na zjadaniu wielu jajek dziennie, dużych ilości masła, śmietany. Tymczasem przy ograniczonym ruchu, którego wymaga leczenie gruźlicy, chory źle znosi tłuste, ciężkostrawne jedzenie. Dieta chorego powinna być wysokokaloryczna i bogata w białko, ale zarazem łatwostrawna i nie zanadto obfita.

Mamy wszystkie dane, by chronić siebie i otoczenie przed zarażeniem się gruźlicą. Państwo oddaje do naszej dyspozycji przychodnie przeciwgruźlicze, aparaty rentgenowskie i szpitalne uodporniającą BCG. Reszta — higieniczny i racjonalny tryb życia zależy od nas samych. Od społecznej świadomości w tym względzie. Walczymy o nią od lat organizacja zajmująca się popularyzowaniem wiedzy z zakresu profilaktyki czyli zapobiegania chorobom przez spełnianie wszystkich warunków higieny i racjonalnego trybu życia. Jest nią Polski Czerwony Krzyż, cieszący się dużym szacunkiem i uznaniem naszego społeczeństwa. Poprzez zamierzenia tej organizacji czynnie — znacząco stosować wszystkie zasady z zakresu profilaktyki w życiu swoim i swojego otoczenia. (az)

czytelniczy pisał
REDAKCJA ODPOWIA

STRAŻE PRZECIWOPOŻAROWE

Marian K. Rejowiec. — Prace jako referent w biurze PKP w Poznaniu. Mieszkam u ojca, w naszej wsi — zgodnie z ustawą wprowadzone zostały nocne strażnice. Mój ojciec, (który posiada ziemię) pełni straż nocną. Czy ja też muszę stróżować? Proszę informację jakiej zarządzenia w sprawie reguluje i ewentualnie gdzie złożyć odwołanie?

RED. — W zasadzie wszystkie osoby zamieszkające na terenie gromady obowiązane są do pełnienia wart przeciwpożarowych. Od obowiązku tego zwolnione są jedynie osoby chore lub uciążliwe, kobiety w ciąży, matki sprawujące opiekę nad dziećmi do lat 8, osoby sprawujące opiekę nad chorymi, nieletni do lat 16 oraz mężczyźni, którzy ukończyli lat, a kobiety 55 lat, żołnierze osoby pełniące służbę w MO, ORMO i strażach pożarnych (U. nr. 20, poz. 120). W uzasadnionych przypadkach wydziały spraw wewnętrznych przedłożyły powołanych rad narodowych mogących zwolnić od powyższych obowiązków również inne osoby. (243)

ZEZWOLENIE NA PRZEBUDOWĘ

Rolnik z Kościańskiego. — Na miejscu starych chlewni chciałbym pobrać nowe. Czy w związku z tym muszę wykonać plan budowy, a jeżeli tak, jakie są związane z tym formalności?

RED. — Bez zezwolenia Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, nie można budować. Należy więc złożyć podanie opłacone znaczkami skarbowymi wraz z planem chlewni w radzie narodowej do akceptacji. Gdy otrzyma Pan zgodę, wtedy można przystąpić do budowy.

PREMIA I CHOROBA

Stefania G. — W czasie urlopu macierzyńskiego otrzymywałam przez 2 miesiące premię uznaniową, a w trzecim miesiącu tej premii nie dostałam. Jestem pracownicą umysłową.

RED. — Jeżeli w czasie pracy otrzymywała Pani premię, to chociaż jest ona uznaniowa, nie ma podstawy, aby w czasie choroby jej Pani pozbawić. Radzimy udać się do zarządu okręgowego związku zawodowego, gdzie otrzyma Pani informację czy roszczenie można dochodzić na drodze spornej, czy też związek sam będzie interweniował.

ZAWINIŁ KONDUKTOR

Stała czytelniczka, Poznań. — Jadąc niedawno pociągami z Lesna do Poznania (przyjazd godz. 11.24) zastałam przedział dla dzieci z dzieckiem pustym, lecz zamkniętym. W korytarzu stała już jedna matka z dwójkiem dzieci 3 i 4 lat. Zaś w Puszczyczkowie wsiadła jeszcze jedna matka z maleniskim dzieckiem. Wszyscy z zadrzota spoglądaliśmy na pustą przedział, Konduktora na tej trasie nie zjawiał się w ogóle.

RED. — Dyrekcja Kolei Państwowych przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła, że winę na zamkniętą przedział dla matki i dzieckiem ponosi konduktor rezerwy, który za niedbalstwo pełnienia swoich obowiązków służbowych został ukarany. (1326)

PRZECZ PCK

Leon M. Otorowo. — Czy istnieje możliwość nabycia lekarstwa z Francji. Podobno zajmuje się tą sprawą Polski Czerwony Krzyż?

RED. — PCK istotnie stara się dla niektórych pacjentów o lekarstwa zagraniczne. By takie leki otrzymały, należy mieć receptę wydaną przez lekarza specjalistę lub Poradnię Specjalistyczną, wypełnioną prawidłowo i więc: czytelną nazwę leku (nazwę sułki czy drażetki), ilość potrzebną na całą kurację i jego zastosowanie. Dalej data i pieczęć osobista lekarza z podaniem adresu. Na receptę na gorze powinna być pieczęćka statystyczna — rejestracyjna. Na odwrócie recepty pieczęć przychodni specjalistycznej lub szpitala.

Do recepty należy dołączyć uzasadnienie lekarza a więc: rozpoznanie choroby (aktualne), czym pacjenta dotychczas leczyło — jakimi preparatami, jakie są przeciwwskazania i ewentualne uczulenia, specjalne uwagi.

Musi Pan również złożyć wniosek z opisaniem warunków finansowych. Lekarstwa te są nam bezpłatne. Wniosek należy kierować: Polski Czerwony Krzyż, Poznań, ul. Rybaków 18, pok. 216.

STYPENDIUM I PRACA

Stanisław. — Uczęszczęm do Technikum Rolniczego. Otrzymuję stypendium zakładowe (500 zł). W tym roku kończę III klasę. Następne dwa lata chciałbym otrzymać korespondencyjne. Czy będę mógł otrzymywać w dalszym ciągu zakładowe stypendium?

RED. — Dla uczących się korespondencyjnie nie przewidziano stypendiów. Z reguły bowiem osoby te są pracownikami zatrudnionymi w różnych zakładach pracy. Pobieranie zaś stypendium przy równoczesnym zarobkowaniu jest niedopuszczalne. Dotyczy to uczniów szkół średnich. (2419)

Paragraf i życie

Wyludzenie...

Nasze kontakty z restauracją, barem, kawiarnią z punktu widzenia prawnego, mogą mieć — jak przysłowiowy medal — dwie strony. Jedna strona — to oszustwo na szkodę konsumenta. Najczęściej nam znane. Kto nie potrafi zacytować przykładu? Druga strona tego zagadnienia, to wyludzenie dokonane przez konsumenta na szkodę restauracji.

Ten ostatni rodzaj przestępstwa, kwalifikowany był przez sądy z art. 265 kodeksu karnego: kto bez zamiaru uszczerbienia należności wyludza pożywienie lub napój w restauracji... podlega karze aresztu do roku lub grzywny.

Ostatnio Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyludzenie w restauracji uspołecznionej pożywienie czy napój, stanowi konkretne mienie społeczne i w wyniku tego wyludzenia następuje uszczerbek w zapasach restauracji.

Ustawa z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej, obejmuje swym zasięgiem wszelkie mienie społeczne i nie daje podstaw do wyodrębnienia z mienia społecznego szczególnych jego postaci. Wynika stąd, że jeżeli wyludzenie pożywienia lub napoju miało miejsce w restauracji uspołecznionej, to mienie to niezależnie od jego wartości podlega także ochronie na podstawie ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r.

Warto przypomnieć, że za wyludzenie mienia społecznego grozi na podstawie ustawy z 1959 r. odpowiedzialność karna od 6 miesięcy do 5 lat więzienia i grzywna. Jeżeli zaś wartość zagarniętego mienia — również w postaci wyludzenia pożywienia lub napoju w restauracji — nie przekracza 300 zł, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Oznacza to, że zamiast kary więzienia od 6 miesięcy —

FREDERICK BROWN

miodowy miesiąc w piekle

Kiedy po zakończeniu tych przygotowań, wyszedł ze schronu, stwierdził z zadowoleniem, że Anna zabezpiecza już ostatnie łązka. Uśmiechnął się do niej, przypomniał sobie, że nie zabrał jeszcze whisky do schronu i ruszył do ustawionych obok siebie zasobników rakiet zaopatrzeniowych. Z upatrzonego już przedtem metalowego bębna wydobyl jedną butelkę i wracając do schronu ostanial ją własnym ciałem przed parzącymi promieniami słońca.

Zanim jeszcze wszedł do schronu, popatrzył w górę. Nie spodziewał się nawet, że to co nastąpi będzie aż tak fatalne...

— To nieprawdopodobne — stwierdził Granham.

Carmody zerknął na niego. — Naturalnie... — powiedział. — Ale tak było. To prawda. Jeśli mi pan nie wierzy, proszę skorzystać z pomocy „defektora kłamstwa”.

— Owszem, skorzystam. Zaraz mają mi dostarczyć ten aparat. Muszę sprawdzić czy pan mówi prawdę, zanim rozmawiać z panem będzie sam prezydent. Mam polecenie odwieźć pana zaraz do Waszyngtonu.

— Dobrze — odpowiedział Carmody. — Bierz pan ten swój aparat... Ja mówię prawdę.

ZAKŁADY URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH W WARSZAWIE
uprzejmie informują
P. T. KLIENTÓW I DOSTAWCÓW
że na podstawie decyzji Wydziału Architektury, Nadzoru Budowlanego i Geodezji, Prezydium DRN Warszawa - Mokotów, obecny adres Zakładu brzmi:
Zakłady Urządzeń Dźwigowych Warszawa-Służewiec
ULICA POSTĘPU Nr 12. K8363

Pracownicy poszukiwani
INŻYNIERA względnie TECHNIKA do spraw BHP zatrudnia **WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELETECHNICZNE - TELETRA - POZNAŃ**, ul. Głogowska 19. K8367

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY Nr 1 AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU zatrudni natychmiast:
KWALIFIKOWANĄ SEKRETARKE
po maturze ze znajomością języka obcego do I Kł. Chł. Chor. Dzieci. Kandydatki mogą się zgłaszać w Kadrach PSK nr 1, ul. Długa 1/2. Warunki do omówienia na miejscu. K8378

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA W POZNANIU, ul. Szkolna 8/12 zatrudni zaraz:
17 PIELEŃNIARKEK
powyżej 21 lat — do pracy w Miejskim Ośrodku Pracewgruźliczym, przy ul. Szamarzewskiego 62 z możliwością dodatkowej pracy na miejscu w lecznictwie otwartym.
Warunki do omówienia w Sekcji Kadr Szpitala, przy ul. Szkolnej 8/12. K8380

Praca
Gospoście do samodzielnego prowadzenia domu przyjmie małżeństwo z dziećmi (8 i 4 lata). Bardzo dobre warunki. Noclegi zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10502g.

Oplekunę do niemożenia z referencjami natychmiast przyjmie. Plac Wielkopolski 1 m. 69. 10883g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki. Ostroga 21 (parter). 10884g

Krawcowe potrzebne zaraz. Ul. 27 Grudnia 9 — (Kaczmarek). 10891g

Przebieżny zaraz uczeń do piekarni z utrzymaniem. Stanisław Woźniak, Targowa Górka, pow. Wrzesnia. 26363p

Oplekunę do dziecka 5-miesięcznego poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10850g.

Przyjmie w naukę zawodu ślusarsko-tokarskiego ucznia w wieku powyżej 16 lat. Poznań, Gwardii Ludowej 10, w podwórzu. 19472g

Pomoc domowa, młodsza, chętnie z prowincji przyjmie. Zgłoszenia od godz. 17 — Mostowa 13 m. 20. 10733g

Zakład fryzjerski — pozn. 27 (Wydm.) ul. Wyszomirska nr 141 — zatrudni fryzjerkę damsko-męską albo fryzjera damsko-męskiego. Posa. do stała. 10740g

Dnia 28 listopada 1963 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, siostra, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Halina Stefańska
z domu Stanisław
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 30 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrzeźni w smutku
CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Modra 9 m. 8. K8419

Dnia 27 listopada 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa, najrozsławniejsza, pełna poświęceń matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84, sp.
Elżbieta Minasiewicz
z domu Kropiwnicka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 10916g

Dnia 27 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 57, sp.
Bronisława Kozłowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Śniadeckich 7 m. 4. 10897g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-3

Kupno
Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście z Gołębiej. 9081g
Kupię motocykl „Jawa” 250. Seweryn Budych, Dębina, pow. Szamotuły. 26306p
Kupię ciagnik marki „Zetor” lub „Ursus” C 325. Jan Walkowiak, Brodnica, pow. Srem. 10711g
Kupię piec do centralnego ogrzewania „Ströbla” lub stalowy, pow. ogrzewania 8—16 m² — nowy lub używany. Modrzejewski, Górczyńska 36, tel. 654-60. 10722g
Kupię samochód Syrena, Iaf-9 Spartak, Moskwicz 402 po przebiegu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10795g.

Sprzedaj
Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań. Czerwonej Armii 10. 9083g

Sprzedam tanio drzwi garażowe 2000x1200 mm, telefon 19-15. 10593g

Łożyiska rolkowo-stożkowe do wozów i przyczep dostarcza „Metal”, Miła 17. 9461g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 10294g

Pianino, jadalnię (orzech), podstawę pieca łazienkowego, sprzedam. Piękna 59 m. 4. 10858g

Sprzedam samochód Skoda 1101, furgon, w dobrym stanie, za 10.000 zł. Leszno, Zatorze Krzyckiego 12. 26365p

Dwa używane kotły c. o. Strobil III również w częściach sprzedam. Telefon 519-50. 26368p

Sprzedam korzystnie samochód „Renault-Dauphine”, w dobrym stanie. Tel. 90-51, godz. 11—18. 10640g

Pianino nowoczesne, kryżowe, metalowa płyta, stan bardzo dobry, okazjonalnie sprzedam. Kramarska 17 m. 6. 10753g

Samochód „Skoda-Octavia” sprzedam. Gniezno, ul. Zeromskiego 33, telefon 34-93. 26265p

„Zik-Zack” Łucznik elektryczna maszyna do szycia, mało używana sprzedam. Poznań, Staroleka 33 m. 2. 10806g

Dwie szafy używane trzydrzwiowe 140x180 sprzedam. Chłapowskiego 1 m. 5. 10800g

Sprzedam tapczan, krzesła, kanapkę stylową, regulator „Beckera”, srebrne łyżki nowe. Telefon 92-03. 10869g

Piec kafłowy przenośny sprzedam. Nowowiejskiego 52 m. 2, od godz. 11. 10715g

Pianino w b. dobrym stanie „Sommerfeld” — sprzedam. Podlaska 29 m. 2 (Solacz). 10731g

Sprzedam piec pokojowy, maszynę do szycia, bufet, pianino, radio klasztorne. Głogowska 108 m. 8. 10739g

Sprzedam samochód „Moskwicz 407”. Parking, Armii Czerwonej, w godz. od 15—18. 10741g

Zima tuż tuż...
NIE ZWLEKAJMY WIĘC Z KUPNEM CIEPŁEJ ODCIEŻY WSZELKIEGO RODZAJU
OKRYCIA I UBIORY DAMSKIE, MĘSKIE, MŁODZIEŻOWE oraz DZIECIĘCE
W BOGATYM ASORTYMENTCIE DESENI I WZORÓW Z CZOŁOWYCH ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH,
znajdziesz w branżowych sklepach
MHD - Artykułami Odzieżowymi w Poznaniu

ODZIEŻ MĘSKĄ —
ul. Szkolna nr 19 (róg Placu Wiosny Ludów)
ul. Głogowska nr 18
ODZIEŻ MĘSKĄ I DAMSKĄ —
ul. Dąbrowskiego nr 46
ul. Paderewskiego nr 1 — „ELEGANT”
ul. Kantaka nr 1 (róg ul. 27 Grudnia)
ODZIEŻ MŁODZIEŻOWĄ I DZIECIĘCĄ —
Stary Rynek nr 92 (róg ul. Wronieckiej)
Aleje Marcinkowskiego nr 19 — „JUNAK”
ul. Paderewskiego nr 1 — „ELEGANT”
ul. Kantaka nr 1 (róg ul. 27 Grudnia)
ODZIEŻ WYŁĄCZNIE DAMSKĄ —
produkcji modelowej „TELIMENA”
ul. Czerwonej Armii nr 76

K8360

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam łóżecko drewniane. Poznań, Słowackiego 29 m. 2. 10745g
Maszynę „Singer” damską, magiel ręczny skrzynkowy sprzedam okazjonalnie. Poznań, ul. Dąbrowskiego 45 m. 15. 10748g
Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką we willi na podobne (może być nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10702g.
Przyjmę na pokój młodszego pana. Poznań, ul. Rawicka 44. 10707g

Lokal suterenny (śródmieście), uzbrojony, ciepły — wydzierżawie na składnicę, chatupnictwo. Telefon 524-81. 10714g
Dwaj studenci poszukują pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10716g.
Panów pracujących przyjmę na pokój. Poznań, Junikowo, ul. Dwieńskich 76. 10721g

Samotna pani poszukuje pokoju niemeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10727g.
Kościół 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10734g.
Przyjmę pana na pokój dwuosobowy (Nowe Miasto). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10762g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje sioneczne z kuchnią na 4 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10770g.
Przyjmę pana na wspólny pokój. Poznań-Debiec, Czerwieńska 6. 10782g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres 2-3 lat. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10788g.

Spiesznie sprzedam w Poznaniu dom jednorodzinny, wyłączony — 3 pokoje z wygodami — oraz 200 m² lokali (wszystko wolne). Pośredniczący wykluczeni. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10230g.
W pobliżu Gniezna kupię działkę do 1 ha. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26369p.

Nieruchomości
Spiesznie sprzedam w Poznaniu dom jednorodzinny, wyłączony — 3 pokoje z wygodami — oraz 200 m² lokali (wszystko wolne). Pośredniczący wykluczeni. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10230g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, c. o. na 3-4 pokojowe, c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10267g.
Zamienię dwa pokoje 58 m², kuchnia, łazienka na mniejsze pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10742g.
Panów lub panie na pokój przyjmę. Staroleka, ul. Żeglarska 53. 10824g

Zamienię mieszkanie trzy-pokojowe, komfortowe, centralne ogrzewanie, z ogrodem w Krotoszynie na dwupokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10760g.

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babunia, sp.
Maria Kałużna
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grudnia br., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wyspiańskiego 20 m. 16. K8417

Dnia 29 listopada 1963 r. zmarł mój najdroższy mąż, ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, sp.
Józef Graczyk
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 grudnia br., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Czesława 10 m. 6. K8418

Dnia 28 listopada 1963 r. odeszła od nas nagle, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza matka, nasza najrozsławniejsza i ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, sp.
Z MIKOŁAJCZAKÓW
Helena Starzak
primo voto GRAMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grudnia 1963 r., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczejowej.
W głębokiej żałobie pogrążona
RODZINA
Poznań, Jackowskiego 33. 10933g

Dnia 29 listopada br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.
Katarzyna Włodarczak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 grudnia br., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Naramowicach.
W smutku pogrążona
RODZINA 10953g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 57, sp.
Bronisława Kozłowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Śniadeckich 7 m. 4. 10897g

Złóż zaraz kupony „Koziołków” NA JUTRZEJSZĄ GRĘ...
K7852

MAGAZYNÓW
poszukujemy na składowanie kartonu w rolach w obrębie miasta lub w promieniu do 30 km od Poznania, powierzchnię powyżej 200 m².
POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
POZNAŃ, ul. Inżynierska 10, tel. 22-51 lub 529-24. K8370

Przetargi
Z. Z. G. „INCO” ZAKŁAD PRODUKCYJNO-MONTAŻOWY W POZNANIU, ul. Śniadeckich 12 — ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:
I. WYKONANIE:
1. walcarki wg posiadanego wzoru — termin wykonania XII. 1963 r.,
2. kuźni wraz z wyciągiem — termin wykonania XII. 1963 r.;
II. REMONT KAPITAŁNY:
1. tokarni pociągowej „Magdeburg” — termin wykonania XII. 1963 r.

Oferty należy składać do sekretariatu ZZG „Inco” od godz. 8—15 w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 10. XII. 1963 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. XII. 1963 r. w siedzibie zakładu.
Zastrzegę się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.
Blizszych informacji udziela Dział Gł. Mechanika, tel. 625-37 i 659-94. 10820g

Pilnie sprzedam 10 ha ziemi pszenno-buraczanej oraz zabudowania gospodarcze. Ludwika Ocieczek, Będlewo, pow. Czarnków. 10000str 10894g
Sprzedam pół domu bliźniaczego w Poznaniu — cena 400.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10642g.

Sprzedam 1/2 domu z budynkami gospodarczymi i ogrodem — cena 110.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10732g.
Sprzedam hektar ziemi w Kobylnicy. Luboń, ul. Sienkiewicza 9. 10735g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem w Puszczykowie, Dworcowa 88. Informacje: Dworcowy, Srem, ul. Poznańska 2. 10761g
Sprzedam parcelę budowlaną 50 arów, w Obornikach Wlkp., Bronisława Dąkowska, Oborniki, Swierczewskiego 9 m. 2. 10773g

Sprzedam domek z ogródkiem (pokój, kuchnia), blisko Poznania. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10779g.
Kupię małą parcelę budowlaną uzbrojoną pod budowę domu jednorodzinnego. Jeżyce, Winogrady, Winiary. Oferty z podaniem wielkości i ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10799g.

Sprzedam willę jednorodzinną (zabudowa szeregowa), stan surowy, 75 m², z garażem, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10802g.

Gospodarstwo prywatne (ziemia psenna), martwym i żywym inwentarzem sprzedam. Mikołajczak, Gorzów, poczta Miejska, pow. Wągrowiec. 10805g

Zguby
Zgubiłem od samochodu produkcję francuskiej tylną lampę wraz z oprawką. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Marian Nowicki, Gwardii Ludowej 25, telefon 18-82. 10903g

Zgubiłem dyplom nr 393 z dnia 28. XII. 1945 r. wydany przez Izbę Rzemieślniczą Wrocław i koncesję z dnia 19. V. 1959 r. 1 — 147 na nazwisko Antoni Motyl, Gorzupia, powiat Krotoszyn. 26267p

Serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, liczne wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmarłemu, sp.
Anatolowi Malinowskiemu
Wielbionemu Duchowiństwu, Dyrekcji, Gronu Profesorów, Komitetowi Rodzickiemu i Uczniom Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 oraz Przyjaciółom, Kolegom, Krewnym, Współlokatorom i Znajomym składa
ZONA Z RODZINĄ 10899g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje: Smoczyńska, Kwiatowa 8. 10723g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki, Długa 9. 10783g

Wykonuję prace stolarskie: pianin, polerowanie mebli, wysoki polski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10601g.

Wypożyczam piękne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Chelmońskiego 10. 10274g

TEATRY

ZAKRZEWO — „Osobliwe zdarzenia”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Note: „Piętnastoletni kapitan” i „Mansarda”; **CZARNKÓW** — „Et cetera pana pułkownika” i „Od Apeninów do Andów”; **GNIEZNO** — Lech: „Zawrót głowy”; **Polonia**: „Kryptonim Nektar”; **GOSTYŃ** — „Grzesznicy bez winy”; **JAROCIN** — „Jak zdobyć meża”; **KALISZ** — Kosmos i Oaza; „Przemienie z wiatrem”; **Stylowe**: „Dziwczyną z hotelu”; **KEPNO** — „Alibi doskonałe”; **KŁODAWA** — „Ludzie i bestie”; **KONIN** — Energetyk: „Cale złoto świata”; **Górniki**: „Pamiętnik pani Hanki”; **KOŚCIAN** — „Polowanie na lokomotywę”; **KROTOSZYN** — „Tama na Pacyfiku”; **LESZNO** — „Mam tu swój dom”; **MIEDZYSZCZÓD** — „Smarkula”; **NOWY TOMYŚL** — „Śniegi w żalobie”; **OBORNIKI** — „Ich dzień powszedni”; **OSTRÓW LOMA** — „Daleka jest droga”; **Słońce**: „Taksówka do Tobruku”; **OSTRZESZÓW** — „Bestia” i „Czarne skrzydła”; **PILA** — Iskra: „Tyko we dwoje”; **PLESZEW** — „Zbrodniarz i panna”; **RAWICZ** — „Kapitan Fracasse” i „Złote piśko”; **ŚLUPCA** — „Rewia snów” i „Wojna”; **SREM** — „Dzieci cyrku” i „Mieszkanie nr 8”; **ŚRODA** — „Troje i las” i „Na białym szlaku”; **SZAMOTUŁY** — „Viridiana” i „Zimowa fantazja”; **TRZCIANKA** — „Mandacik proszę” i „Skarby króla Salomona”; **TUREK** — „Białe kaniom”; **WAGROWIEC** — „Tragiczny zamach”; **WOLSZTYN** — „Świat się śmieje” i „Wielka wojna”; **WRZEŚNIA** — „Klucz”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 9 — Dla klas III i IV pt. „Zagadki Signora Fermaty”; 10 — Mówi Technika cykl. „Atomy i ludzie”; 10.10 — Muz. symf.; 11 — Dla klas VIII słuch. Z. Woźnickiej pt. „W zimowy wieczór”; 11.30 — Na weselo; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 13 — Dla klas IV pt. „Wierzbowa tułarka”; 14 — „Niezapomniane stronice” — „Zagadka literacka”; 14.30 — Muz. operowa; 15.10 — Sportowcy wjeżdżają na start; 15.30 Z życia ZSRR; 16.20 — Kwadrans piosenek tanecznych w rytmie twista; 16.35 — Program młodzieżowy: „Ambicje i starty”; 17.05 — Pod rozżogaw opinii; 17.25 — „Pogromca burzy” — odc. 12 D. Granina; 19 — Nauka jęz. franc. — kurs niższy; 19.30 — Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — Tu UKF — słowo i śpiew; 21.30 — I audycja Radiowego Studia Piosenki; 22 — Kącik melomana; 23.10 — Koncert żywych. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 9.50 — Publicystyka Międzynarodowa; 10.40 — „Plany” fragm. opow. B. Rajnowa; 11 — Koncert chopinowski w wykon. W. Kasińskiego; 12.25 — Magazyn rolniczy; 12.35 — W 70 rocznicę powstania SDKPiL; 13 — K. Kreuter: Uwertura do op. „Nocleg w gromadzie”; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 — Dla dzieci słuch. pt. „Dzieci gwiazd”; 16.25 — Przegląd sport; 16.30 — Grająca szafa; 17.25 — Od tanga do bossa novy; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — Matysiakiowie; 21.27 — Sport; 23 — Muzyka tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci... „Historia zagubionego kluczyka”; bajka I. Jurkiewicz; 10.20 — Z twórczości Bedricha Smetany; 10.40 — Koncert żywych; 11.40 — „O francuskim Reju” — felieton; 13 — Niedzielny kiermasz muzyczny — przygotował J. Chomici — prezentuje B. Łazuka; 14.30 — „W Jezioranach”; 15.30 — Dekada Kultury Gruzińskiej: Koncert solistów gruzińskich; 16.20 — „Nieporównany Crichton” — słuchow. wg komedii J. Barie; 17.45 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki „Toto-Lotka” oraz regionalnych gier liczbowych; 19.10 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakiowie”; 21 — Radio, Kabaret: „Trzy po trzy 55”; 23.10 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.10 — Z piosenczką i gawędą. Audycja Stanisława Kubiaka i Stanisława Strugarka; 9.30 — Mel. filmowe; 10.40 — „Śmierć i zmartwychwstanie” — fragm. pow. Transa Emila Sillanpaa; 11.40 — Arie operowe; 12.10 — Wypowiedź Przew. Tow. Przyjaźni Polsko-Fińskiej; 13.30 — Mowska z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 14 — Poznański koncert żywych; 14.58 — Wyniki losowania 342 PGL „Koziołków”; 15 — Dla dzieci słuch. J. Zielińskiej pt. „Tajemniczy ogród” wg Holgona Burnetta — cz. II; 15.45 — Poznańskie piosenki; 17.05 — „Zapiski Fińskiej”; 17.15 — Śpiewa — „Ślask”; 17.30 — „Co ty na to”; 19 — Rewia piosenek; 19.30 — „Kanaerek”, słuch. Anne Lahdelmy; 20.04 — Muzyka tan.; 20.30 — Wyniki losowania „Koziołków”; 21.22 — Sport i wyniki „Toto-Lotka”; 21.45 — Humoreska Cz. Chrusz-

Z wizytą w „słodkiej” fabryce

Wyborne cukierki leszczyńskiej Fabryki Cukrów „Rywał” cieszą się coraz większym popytem nie tylko w kraju, lecz również za granicą. Wyroby ze znakiem „Rywał” nie potrzebują specjalnej reklamy. Cukierki są nie tylko dobre, ale i w bogatym wyborze: mleczno-kakaowe, mleczno-likierowe, „brazyliańska” (z kawą naturalną), anyżki mleczne, grylażowe, dropy, irysy, toffi. Każdy gatunek ma jeszcze swoje liczne odmiany.

Podczas naszej wizyty w „słodkiej” fabryce interesowaliśmy się szczególnie tym, jak „Rywał” rozwija się i przynosi dochody gospodarce narodowej, jak zarabia dewizy dla kraju.

Gdy w 1949 r. zakład upaństwowiono, zatrudniał on załedwie około 80 osób. Dziś fabryka daje pracę 440 ludziom, a wartość produkcji wzrosła o 27 razy. Stan załogi nie jest jeszcze obrazem rozmiarów produkcji, ponieważ w tym czasie, gdy zawiązanie cukierków odbywało się ręcznie, pracowało w „Rywał” znacznie więcej osób, ale w miarę wzrostu produkcji, zatrudnienie systematycznie się zmniejsza.

Wartość produkcji w tym czasie podniosła się z dwóch do 145 milionów złotych, w tym 20 mln. zł produkcji eksportowej. Każdego roku „Rywał” wybuszcza na rynek 6,5 tysiąca ton różnych cukierków. Jako jedyny zakład w kraju specjalizuje się wyłącznie w produkcji karmelu mlecznego.

Plan gospodarczy województwa na 1964 r.

Wczoraj w Poznaniu odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w którym wzięli również udział przewodniczący prezydiów powiatowych rad narodowych, przewodniczący miejskich rad narodowych stanowiących powiaty oraz kierownicy wydziałów Prezydium WRN i dyrektorzy wojewódzkich zjednoczeń.

Tematem posiedzenia było przedyskutowanie projektu planu gospodarczego na rok 1964. r. celem uzyskania w przyszłym roku najlepszych efektów ekonomicznych przy najmniejszych kosztach. Zamierzenia te osiągnie się tylko wówczas jeśli stosowana będzie właściwa polityka w dziedzinie zatrudnienia, prawidłowa gospodarka w zakresie inwestycji oraz wzrost wydajności pracy.

Prezydium przyjęło projekt planu gospodarczego województwa na rok 1964, który zostanie przedłożony do zatwierdzenia na najbliższej Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. (x)

czewskiego pt. „Nie trać odwagi”; 22.30 — Muz. tan.; 23 — „Ze świata opery”; 23.30 — Melodie tan. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

9.10 — Film fab. prod. franc. „Gangster mimo woli”; 10.35 — Program dla nauczycieli; 10.55 — Lekcja Zoologii dla klas VI; 17 — Wiadomości; 17.05 — Telekonkurs dla dzieci starszych: „Od Cedyni do Sie-kierka”; 18.05 — Program dla młodzieży „Telemikrus”; 18.30 „Echo Tygodnia”; 18.45 — Wszelchnica TV „Afrykańskie wędrowki”; 19.20 — Reportaż filmowy „Jeźdźcy”; 19.35 — Wieczorne rozmowy; 19.50 „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.35 — Z cyklu: „Portrety”; „Wsielwołod Wiszniewski”; 21.05 — Film fabularny produkcji francuskiej „Misterna pułapka” od lat 16; 22.30 — Wiadomości TV; 22.40 „Tyłko tu...” — wodevil Tadeusza Kwiatkowskiego.

NIEDZIELA

POZNAŃ I — **PROGR. OGÓLNO-POLSKI**: 10 — Telew. Kurs Rolniczy; 11 — Koncert młodych wykonawców; 11.45 — Przerwa; 13 — Program dnia; 13.05 — „Tajemnicza pułapka” — film fab. prod. CSRS (od l. 9); 14.20 — Wyniki losowania „Koziołków”; i Teleklama; 14.30 — Koncert kapeli F. Dzierżanowskiego; 15 — Niedzielnia Biesiada; 15.50 — Dla dzieci: „Teatrzyk Violinek”; 16.30 Film dla dzieci: „Mardi i malpaka”; 16.45 — „Lot” — powt. I i II odc. filmu seryjnego; 17.35 — „Twoje palce zimne są” — progr. rozrywk.; 18 — Z cyklu „Ludzie i zdarzenia” — progr. „Dziadek”; 18.15 — „Wielka Gra” — teleturniej; 19.30 — „Kwadrans recenzentów”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dzieńnik; 20.30 — „Kiermasz” — film fab. prod. NRF — od l. 16; 22.10 Niedzielnia Sportowa (W-wa); 22.40 Aktualności sportowe (lok.).

Jak nas poinformował dyrektor zakładu — Eligiusz Kwiatkowski, fabryka wyprodukowała w lecie kilka nowości z grupy „galanterii czekoladowej”. Są to obławane czekoladą orzeszki, rodzynki i rozmaite cukierki, zaczęto także wysyłać na rynek półmanki, bardzo smaczne pomadki.

Około 20 procent produkcji przeznaczano się na eksport. Obecnie leszczyńskie słodczyce wysyłane są na cztery kontynenty, do 41 krajów, m. in. do Anglii, Francji, Tunisu, Iraku, NRF, Kanady, ZSRR, Szwecji, USA, Arabii Saudyjskiej.

„Rywał” mógłby więcej przetrzącać wyrobów na eksport, gdyby nie kłopoty z modernizacją zakładu. Stare maszyny do zawijania cukierków psują się często. Należałoby je wymienić, jednak to związane jest z importem, a więc z kosztami. W tym stanie rzeczy robi się to, co jest możliwe. Bez większych nakładów rozbudowano pomieszczenia fabryczne, poprawiono wentylację, urządzono szatnię, łaźnie, magazyny wyrobów gotowych oraz ekspedycję.

W „Rywał” pracują prawie same kobiety, które stanowią 80 procent załogi, choć tak się składa, że kierownicze stanowiska zajmują w zasadzie sami mężczyźni. Są oni jednak starymi i doświadczeni swego fachu. Na przykład kierownik produkcji — Józef Kaczmarek ma już poza sobą 30 lat pracy zawodowej, a główny mechanik Ignacy Guban — 36 lat.

Fabryka, która utworzyła w 1961 roku jednoklasową szkołę przyzakładową (uczęszcza tam 25 uczniów), ma również poważne osiągnięcia we współzawodnictwie pracy. — Przed dwoma laty zdobyła sztafardę przechodni, a dwukrotnie załoga otrzymała nagrody pieniężne przyznane przez Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Niemalży wkład wnieśli w pracę zakładu trzy Brygady Pracy Socjalistycznej — młodzieżowa brygada ZMS, pracująca w zawiązki i kierowana przez Aleksandra Zegmunt, brygada Stanisławy Benysiek oraz brygada drażetkarni Edmunda Dolczewskiego.

Konkurs młodzieżowy „Olimpiada Oszczędnych”

Prawie 400 szkolnych kas oszczędności w województwie poznańskim zgłosiło dotychczas swój udział w pierwszym etapie konkursu SKO „Olimpiada Oszczędnych”, zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty. ZNP. Redakcja Błękitnej Sztafety, ZHP i PKO. Najliczniej reprezentowane są powiaty: rawicki, kościański, poznański, a także szkoły z Poznania i Gniezna.

Zgłoszenia przyjmowane są jeszcze do końca grudnia br. O ile ze szkoły nie wpłynęło zgłoszenie zbiorowe, uczniowie (członkowie SKO) mogą nadsyłać kupon upoważniający do losowania nagród indywidualnych, które odbędzie się po raz pierwszy w styczniu 1964 r. dla tych uczestników konkursu, którzy systematycznie oszczędzali w ostatnich czterech miesiącach bieżącego roku. (emp)

Odpowiadamy

Anna Bor. — W zasadzie kisiel można wszystkie grzyby. Rydzy są jednak najsmaczniejsze, własnie kiszzone. Prawdziwi zaś marynowane. Rydzy kisimy na surowo, inne grzyby lepiej przed kiszzeniem zagotować 2—5 minut w osolonej wodzie, następnie odcedzić i ułożyć w czystym kamiennym garnku. Na 1 kg grzybów radzimy brać 15—20 dkg. soli. (2652)

Andrzej Jurga, Bojanowo. — Za list dziękujemy. Wspomnień tego typu nie publikujemy. Może zainteresowałyby one ZBoWiD. (2761)

Zgodnie z podjętym zobowiązaniem, załoga „Rywala” nie tylko zrealizuje roczne zadania planowe, lecz przekroczy je o 40 ton (wartość 1300 tysięcy zł), a w roku przyszłym podniesie wydajność pracy o dalsze 7 procent.

MARCIN RYDLEWICZ

Kronika POZNAŃSKA

• Sensację na warszawskiej wystawie naukowej aparatury medycznej wzbudził zaprezentowany przez ordynatora Oddziału Chirurgii Torakalnej Szpitala im. Strusia w Poznaniu prof. dr. Jana Mollat. zw. pobudzacze serca. Urządzenie to, skonstruowane przez Ryszarda Paradokskiego ze Szpitala im. Strusia, zapobiega zwalnianiu się rytmu serca do granicy 40 uderzeń na minutę (chorobie Stokes-Adamsa) a także służy do leczenia zaburzeń przewodnictwa pooperacyjnego.

• Wybierane właśnie w Poznaniu komitety domowe mają dokonać we wszystkich budynkach kontroli mieszkań, szczególnie w nowym budownictwie. Chodzi o zapobieganie dewastacji mieszkań przez lokatorów i wyciągnięcie sankcji w stosunku do winnych, m. in. także niedbałych administratorów.

• W poznańskim „Empiku” otwarto w tym tygodniu wystawę luźniejszego wydawnictwa „Domowina” (grupy słowiańskiej zamieszkałej na terenach NRD). Pokazano książki, planse, fotografie zabytkowej architektury Budziszyna. „Domowina” wydaje kilka pism: dziennik „Nowa Doba”, czasopismo pedagogiczne „Serbska sula”, periodyk kulturalny „Rozhled” i magazyny młodzieżowe. (emp)

Paradoksy usługowe

Śremski Przemysł Terenowy uruchomił w Bninie punkt usługowy dla ludności. Kierownictwo punktu w trosce o wykonanie planu (premii) usług prywatnych werbuje klientów nieraz z bardzo odległych miejscowości. Tymczasem instytucje miejscowe jak: Ośrodek Zdrowia, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, spółdzielnie handlowe itp. szukają fachowców do różnych napraw i remontów po innych powiatach, bo punkt usługowy w Bninie zleceń od instytucji państwowych i spółdzielczych nie przyjmuje.

Oto przykład: Przychodnia Stomatologiczna kórnickiego Ośrodka Zdrowia posiada dwie elektryczne wiertarki. Przed pięcioma miesiącami jedna z nich „wysiadła”. Zaisniala konieczność wymiany uzwojenia. Potrzeba pałaca, gdyż jedna wiertarka zahamowała pracę dwóch lekarzy-dentystów. Kierownictwo Ośrodka Zdrowia zwróciło się do bnińskiego punktu usługowego z prośbą o naprawę wiertarki. Niestety — odmówiono, bo zakład według zarządzeń świadczy usługi tylko ludności prywatnej. Miejscowy prywatny elektryk wykonać naprawy nie może, bo nie ma odpowiedniego przewodu. I tak wiertarka od czerwca stoi nieczynna. Jak długo ten stan potrwa — nie wiadomo.

Prezydium MRN w Kórniku ściąga rzemieślników do wykonywania napraw i remontów ze Stęszewa, choć są w Bninie, a punkt usługowy w Bninie wysyła swoich ludzi do Poznania i innych sąsiednich powiatów, mając pod dostatkiem pracy na miejscu. Nie ma widoków, by ta paradoksalna kołomyja skończyła się, chyba, że ktoś pomyśli rozsądnie i nada usługom kierunek zgodny z życiem.

STEFAN NOWAK

DZIECI WOŁAJĄ: POZWOLCIE NAM UCZYĆ SIĘ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM, WYŁĄCZAJĄC W SZCZYNIE WIECZORNYM ŻELAZKA I PIECYKI ELEKTRYCZNE!



Na zdjęciu kierownicy techniczni: Rajmund Lesniewski i Henryk Krysztofiak oraz wyróżniające się dekoratorzy: Kazimiera Dziurła i Danuta Sumelka.

Fot. — Henryk Kozłowski

Z Wolsztyna na cztery kontynenty

Współdzielni „Odrodzenie” w Wolsztynie produkuje rocznie przeszło 3 miliony ozdób choinkowych. Co roku wędrują na 4 kontynenty, aby cieszyć dzieci chojnice, m. in. w USA, Kanadzie, Australii, Anglii, Włoszech, Ekwadorze i Szwajcarii. Z kraju wysyła się ponad dwa tysiące rodzajów ozdób, a z samego Wolsztyna około 200.

Ostatnio w spółdzielni „Odrodzenie” opracowano 30 nowych wzorów. Autorami przyjętych projektów byli przede wszystkim prezes Stanisław Banach, Janina Gierak, Stefania Urbaniak i Anna Banachowa, opracowały one ozdoby o wzorach ludowych. Banachowa wykonała piękne „łowiczanki” a prezes — „kujawianki”. Spółdzielnia przygotowała też ozdoby w postaci miniaturowych samolotów odrzutowych i kosmonautów.

Zagranica ma coraz większe wymagania, ale już od kilku lat nie odrzuca żadnych ozdób z wolsztyńskiej spółdzielni. Spośród 35 spółdzielni tego typu w kraju „Odrodzenie” jest największą w Wielkopolsce. W grudniu br. Wolsztyn będzie miał pierwszych 6 mistrzów i 4 czeladników w zawodzie producentów ozdób choinkowych. Spośród 10 uczestników nieletniego kursu uczącego najlepiej spisał się Józef Weiss, Stanisław Banach jest już 13 lat prezesem spółdzielni. (kh)

APROPO Tygodnia

Na stacji PKP w Pile Błażej Zukowski, podczas przechodzenia torów, został przejechany parowóz i doznał ciężkich obrażeń.

W Kruszwicy (pow. Pomorski) Leon Goderski prowadził traktor z dwoma przyczepami. W trakcie jazdy między przyczepami wsiadła 12-letnia Maria Dudziak, która stanęła na zaczepie. W pewnym momencie dziewczynka spadła pod koła i poniosła śmierć na miejscu.

Na szosie Jarocin — Golina Stanisław Tomaszewski spadł z roweru i doznał ciężkich obrażeń. Przewiezieniu do szpitala napotkał zgon.

Między Dolskiem a Gostyniem samochód ciężarowy potrącił i doznał uszkodzeń rowerzystę Henryka Wolińskiego. Doznał ciężkich obrażeń.

Na trasie Ślupca — Ciałowo motocyklista Edward Radny wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca został ciężko ranny.

Sport • sport • sport

Skończyć z lekceważeniem imprez

Już drugi z kolei turniej piłki siatkowej o Puchar Tysiąclecia rozegrany w Lesznie stracił wiele na atrakcyjności ze względu na niestawienie się do gry wyznaczonych zespołów.

dla każdego...

• Główne igrzyska koszykarzy Centralnej Spartakiady 1964 r. odbędą się w Poznaniu. Mecze odbywać się mają na kortach AZS.

• Mieczysław Lange, wiceprezes POZKol, został odznaczony Złotą Odznaką Turystyczną PZKol.

• Mecz szachowy pomiędzy wielokrotnym mistrzem Pomorza zespołem „Caissa” i reprezentacją Szamotuł zakończył się po sześciogodzinnych pojedynkach zwycięstwem bydgoszczan 4,5 : 3,5.

• W norweskiej miejscowości Sandofjord rozegrano spotkanie międzypaństwowe w piłce ręcznej, w którym Dania pokonała Norwegię 16:10.

• Piłkarze Inter Mediolan pokonali w meczu 1/8 finału klubowego Pucharu Europy mistrza Francji A. S. Monaco 1:0.

• Bokserzy warszawskiej Gwardii pokonali w towarzyskim spotkaniu amatorską reprezentację Szwajcarii 12:7. Pięć pojedynków zakończyło się remisowo.

• Mistrz Belgii w koszykówce Antwerpse B. C. pokonał w zawodach o klubowy Puchar Europy mistrza Maroko Alliance Sport Cassablanca 104:62 i wszedł do 1/8 finału.

• Drużyna koszykarek mistrza Jugosławii Crvena Zvezda po zwycięstwie w Brukseli nad Standardem Liège 58:54 zakwalifikowała się do 1/4 finału rozgrywek o Puchar Europy.

Olimpia Poznań na ringu w Koninie

Dzisiaj na ringu w Koninie odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego pomiędzy zespołami poznańskiej Olimpii i miejscowej Górnik. (x)

Odpowiedzi redakcji

P. Al. Sobkowiak, Poznań, Siemiradzkiego. — Podajemy adresy sekcji kajakowych: KS „Poznań”, ul. Słowackiego 16, KS „Stomil” ul. Strzelecka 13, KS „Warta” ul. Piastowska 42, KS „Widok” ul. Dzierżyńskiego 216.